KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXIV. | SOSNOWIEC, PIĄTEK 2 CZERWCA 1933 R. | Nr. 151.

Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł

PREMJER JĘDRZEJEWICZ O DYKTATURZE

OŚWIADCZENIE NA POSIEDZENIU KLUBU B. B.

WARSZAWA, 1.6. (Tel. wł.) Dziś o godz. 11 odbyło się w Sejmie krótkie posiedzenie klubu BB. Wywołało ono pewne zainteresowanie, gdyż miał na niem wystąpić poraz pierwszy jako premjer p. Jędrzejewicz.

Na wstępie obrad uzupełniono skład prezydjum klubu przez powołanie b. premjera Prystora, poczem zabrał głos p. Jędrzejewicz.

Oświadczył on, że rząd w dalszym ciągu będzie kroczył ustaloną drogą i mimo ciężkiej sytuacji gospodarczej, nie odstąpi od dotychczasowej polityki utrzymania waluty. Położenie gospodarcze utrudniają istniejące na całym świecie komplikacje polityczne i gospodarcze. Do prób ich rozwiązania p. premjer odnosi się sceptycznie, ale mimo to rząd polski będzie w dalszym ciągu wyczekiwał decyzyj międzynarodowych.

Podstawową pracą obozu rządowego powinno być, zdaniem p. Jędrzejewicza, przystąpienie do konkretnej pracy nad zmianą konstytucji, przyczem obóz rządowy nie będzie kroczył za wzorami innych krajów, gdyż jest przeciwny absolutyzmowi i uważa, że społeczeństwu polskiemu nie można narzucić dyktatury. Walczyć będzie jedynie z przerostem zapędów demokratycznych, co znajdzie wyraz w projektowanych zmianach ustroju.

Wreszcie p. premjer Jędrzejewicz wyraził przekonanie, że mimo długotrwającego kryzysu, siły społeczeństwa nie zostały wyczerpane i to daje podstawę do wiary, iż wybrniemy z ciężkiej sytuacji.

Po expose nikt głosu nie zabrał. Posiedzenie klubu zamknięto.

Zebrań innych klubów dziś w Sejmie nie było, posłowie opozycyjni zjawili się dosyć nielicznie.



PRZYSZŁA KRÓLOWA ANGLJI.

Księżniczka Mary w towarzystwie swego ojca księcia Jorku (na lewo), drugiego syna króla angielskiego, oraz swej matki i młodszej siostrzyczki — udając się na widowisko wojskowe, odbiera honory wojskowe. Księżniczka Mary jest starszą wnuczką króla Jerzego i według praw panującego domu angielskiego po księciu Walji jest drugą następczynią tronu W. Brytanji.

Votum zaufania

DLA RZĄDU FRANCUSKIEGO.

PARYŻ, 1.6. Izba deputowanych i senat obradowały całą noc nad budżetem. Różnicę w poglądach wywołała przedewszystkiem kwestja monopolu naftowego.

W związku z tem premjer Daladier postawił kwestję zaufania. Izba wypowiedziała się za rządem 339 głosami przeciwko 203; senat zaś — 167 głosami przeciw 121.

O godz. 7 rano izba uchwaliła całość budżetu w szóstem czytaniu 385 głosami przeciwko 150, poczem odesłano budżet raz jeszcze do senatu.

Zmarł w Belgji

PRZYJACIEL POLSKI.

BRUKSELA, 1.6. W zamku Everberg, znajdującym się w prowincji brabanckiej, zmarł książe Jan de Merode były wielki marszałek dworu, prezes komitetu Pro Polonia w Belgji. Ks. de Merode był jednym z najbardziej oddanych przyjaciół Polski w Belgji. W roku 1920 stanął on na czele komitetu, który wysłał pociąg sanitarny na polski front. Następnie zorganizował fundusz, z którego co roku dwóch studentów polskich, studjujących w Belgji, otrzymywało stypendjum.

Dowiedziawszy się o śmierci ks. de Merode, król, królowa i cały dwór udali się do zamku Everberg w celu wyrażenia rodzinie zmarłego swego współczucia. Również i poseł Jackowski złożył kondolencje na ręce księżny wdowy, podkreślając zasługi, jakie zmarły małżonek położył dla zbliżenia polsko-belgijskiego.

Hitler zatańczy

JAK MU SCHACHT ZAGRA.

LONDYN, 1.6. Według wiadomości, otrzymanych z Berlina, całkowite wstrzymanie wszelkich wypłat przez Niemcy jest kwestją przesądzoną. Podobno w czasie swego pobytu w Londynie w ub. tygodniu prezydent Reichsbanku dr. Schacht zapewniał angielskich bankierów zaniepokojonych poczynaniami rządu hitlerowskiego w dziedzinie gospodarczej, że nie potrzebują się obawiać niczego, gdyż jakkolwiek obecnie Hitler czyni co chce, to jednak za miesiąc lub dwa będzie robił to, co mu wskaże Schacht.

Wieczysty pakt przyjaźni

między Polską a Czechami.

PRAGA. 1.6. (Tel. wł.) Organ ministra spraw zagranicznych Lidove Noviny pisze, że jeszcze w tym roku między Polską a Czechosłowacją zawarty będzie pakt wieczystej przyjaźni.

Jak spłacamy

pożyczki zagraniczne.

WARSZAWA, 1.6. (Tel. wł.) Z Londynu nadeszła wiadomość, że postanowiono przedłużyć Polsce termin spłaty raty kredytów reljefowych. 1 czerwca i 1 lipca rb. Polska miała zapłacić 20 milj.

15 czerwca przypada termin wpłacenia wojennej pożyczki amerykańskiej. Poprzednia rata nie została wpłacona. Co obecnie rząd uczyni — niewiadomo.

Konferencja rozbrojeniowa

odroczona na 3 tygodnie.

GENEWA, 1.6. Na wieczornem posiedzeniu prezydjum konferencji rozbrojeniowej postanowiło po ukończeniu pierwszego czytania projektu konwencji odroczyć dalsze obrady komisji generalnej przynajmniej na trzy tygodnie. W międzyczasie prezydjum fungować będzie jako komitet redakcyjny i jako organ dalszych negocjacyj, celem uzgodnienia w pierwszem czytaniu pozostałych kwestyj.

Jako konkretną datę podjęcia prac komisji generalnej dla drugiego czytania wymienia dzień 27 czerwca.

Pod pozorem tego rzekomo czysto proceduralnego przerwania prac komisji generalnej, które nastąpi w połowie przyszłego tygodnia, kryją się ciągle niezmienione trudności, z jakiemi walczy konferencja od samego jej początku, a szczególnie od chwili dojścia do władzy rządu Hitlera. Trudności te nie będą napewno mniejsze z końcem czerwca.

Znaczne ożywienie

W PRZEMYŚLE ŁÓDZKIM.

ŁÓDŹ, 1.6. Wskutek ożywienia na rynku włókienniczym stan uruchomienia przędzalni bawełnianych w większych fabrykach przemysłu bawełnianego pracuje pełne 6 dni w tygodniu. Kilka przędzalni bawełnianych w iększych fabrykach pracuje nawet na dwie zmiany.

Duże ożywienie jest również w przemyśle wełnianym. Najpoważniejsze fabryki pracują przez pełne 6 dni w tygodniu na dwie zmiany. Mimo to daje się odczuć w branży towarów damskich znaczny brak towarów.

Podobnie przedstawia się sytuacja w szeregu fabryk trykotaży. Kilka mniejszych firm uruchomiło nawet swe fabryki na trzy zmiany.

Co z tego wyniknie?

LONDYN, 1.6. Korespondent Reutera w Charbinie donosi, iż rząd państwa mandżurskiego polecił zamknąć odcinek wschodnio-chińskiej linji kolejowej w pobliżu Suifenho, gdzie linja kolejowa, idąca przez całe terytorjum Mandżurji, przechodzi na terytorjum sowieckie. Zarządzenie o zamknięciu tego odcinka podpisane przez ministra komunikacji, nadeszło wczoraj po południu.



TATJANA MASŁOW, piękna Rosjanka z Wilna, została wybraną miss Europą 1933 r.

Pomorze a pakt czterech

Zastrzeżenia b. premjera Herriota.

PARYŻ, 1.6. — W związku z wczorajszem posiedzeniem komisii spraw zagranicznych sprawozdawca politycznych „Echo de Paris" Pertinax dowiaduje się, że wszyscy mówcy wypowiedzieli się solidarnie w sposób niedwuznacznie ostry przeciwko paktowi 4-ch mocarstw.

Nawet b. premjer Herriot wskazał w swem przemówieniu, że zamierzony pakt 4-ch podważa zaufanie do Ligi Narodów. Jeżeli się mówi o tem, że pakt 4-ch mocarstw będzie dotyczył wyłącznie spraw, obchodzących bezpośrednio te państwa, to jest to tylko chęć uspokojenia obaw Małej Ententy.

Pertinax pisze, że tak np. sprawa Pomorza mogłaby być poruszona na podstawie paktu, ponieważ dotyczy bezpośrednio jednej z układających się stron.

„Ere Nouvelle" zamieszcza artykuł b. premjera Herriota, który wyraża zadowolenie z powodu zmian w tekście paktu, uwzględniających postulaty państw Małej Ententy. Natomiast art. 2-gi projektu, dotyczący rewizji granic, wzbudza wiele wątpliwości. Trzeba również postawić pytanie — stwierdza Herriot — czy nowy pakt, jak wszystkie podobne dokumenty dyplomatyczne od roku 1919 a w szczególności anglo-francuski układ kosultacyjny są otwarte dla innych państw, które będą mogły doń przystąpić.

NIESPODZIANA ZWŁOKA.

LONDYN, 1.6. Kwestja podpisania paktu 4-ch mocarstw uległa niespodziewanie zwłoce. Według wiarogodnych informacji, zwłoka ta spowodowana jest nowym warunkiem Francji, aby przed podpisaniem paktu załatwiono cały kompleks kwestji spornych włosko - francuskich, czy też pretensji włoskich do Francji. Prasa dzisiejsza notuje opozycyjne stanowisko Polski wobec proponowanego paktu 4-ch mocarstw.

JUŻ GOTOWY.

GENEWA, 1.6. (Tel. wł.) Dziś prawnicy ukończyli opracowywanie paktu czterech. Obecnie niewiadome jeszcze w jakim języku zredagowany będzie pakt czterech.

Za cenę przyjaźni Polski.

PARYŻ, 1.6. Rząd francuski najwidoczniej unikał wyjaśnienia swego stanowiska względem paktu czterech, ale przyparty do muru przez posłów: Marino, Franklina Bouillona i Ybarnegarya, musiał przyznać, że pakt będzie parafowany, ale izba posłów będzie mogła następnie wypowiedzieć się w tej sprawie.

Daladier zaznaczył przytem, że Francja nie może wiecznie odpowiadać odmownie na propozycje pokojowe.

Niemniej przyłączenie się Francji do projektu Mussoliniego, aczkolwiek ten projekt uległ przerobieniu, wywołało wielkie wrażenie w kołach politycznych, tembardziej, że przewodniczący partji radykalnej, Herriot, jest wciąż przeciwnikiem tego paktu.

Polityka Paul Boncoura i ambasadora de Jouvenela tryumfuje. Wytwarza jednak sytuację bardzo niewyraźną, gdyż widoczne jest, że w tym dyktatorjacie czterech Francja będzie odosobniona, a Berlin, popierany przez Londyn i Rzym, w dalszym ciągu będzie dążył do osiągnięcia swych celów rewizjonistycznych.

To też, jeżeli prasa lewicowa nie komentuje wcale oświadczenia Daladiera i pokrywa milczeniem gorącą interwencję Ybarnegarya, zato dzienniki narodowe krytykują rząd ostro i zarzucają Daladierowi, iż ustąpił pod wpływem Paul Boncoura przed presją zagranicy i to za cenę interesów francuskich, tudzież poświęcając trwałą przyjaźń Polski i Małej Ententy, które naturalnie nie będą już mogły polegać tak, jak dawniej, na popieraniu ich przez Francję.

KRWAWE ZABURZENIA W INNSBRUCKU.
Wobec ulicznej walki między Heimwehrą a bojówkami hitlerowskimi w Innsbrucku, o czem donosiliśmy, musiano użyć wojska celem przywrócenia spokoju.

Dzień sądu nad żydami

Tajne zarządzenia dla hitlerowców w Gdańsk.u

LONDYN, 1.6. „Daily Herald" zamieszcza dziś na tytułowej stronie rewelacyjną instrukcję hitlerowską w Gdańsku, podpisaną przez Forstera i określoną jako poufną.

Instrukcja ta nawołuje hitlerowców, aby z rozpoczęciem akcji antyżydowskiej w Gdańsku czekali na rozkaz Hitlera.

Instrukcja przestrzega oddziały szturmowe przed przedwczesną akcją i podkreśla, że hasło definitywnego ukarania wrogów narodu niemieckiego, wśród których żydzi są na pierwszem miejscu, zostanie podane przez Hitlera w stosownym czasie.

Zaraza żydowska musi być z Gdańska usunięta.

Praca nasza byłaby dokonana tylko w połowie, gdybyśmy tej żydowskiej zarazy nie usunęli — głosi instrukcja — ale stosowna chwila jeszcze nie nadeszła. To, co jutro ma być świętym obowiązkiem, musi dzisiaj jeszcze pozostawać nieuskutecznione.

Akcja ta może być podjęta dopiero wówczas, kiedy cały Gdańsk będzie pod naszem panowaniem. Musimy parę dni zaczekać, a potem hasło będzie dane i sąd ostateczny nad żydami się rozpocznie.

„Daily Herald", komentując tę instrukcję, podkreśla, że nietylko w Gdańsku, ale i w całych Niemczech coś się przygotowuje, ale zarządzenia hitlerowskie osłonięte są nieprzeniknioną tajemnicą.

Miljard na bezrobocie

Podejrzana motyryzacja w Niemczech.

BERLIN, 1.6. Gabinet Rzeszy uchwalił w środę projekt ustawy, upoważniający ministra finansów do wydania bonów skarbowych na łączną sumę 1 miljarda marek niemieckich, przeznaczonych na walkę z bezrobociem.

Fundusze te użyte być mają na ożywienie przemysłu budowlanego, kolonizację rolną i podmiejską, regulację dróg wodnych i elektryfikację kraju.

Kanclerz Hitler wysunął szereg projektów, dotyczących podjęcia robót budowlanych w miastach oraz budowy wielkich szos komunikacyjnych ze specjalnem uwzględnieniem planów motoryzacji w tej dziedzinie.

Uchwalono powołać specjalną komisję z prezydentem Banku Rzeszy dr. Schachtem na czele, która zająć się ma opracowaniem i przeprowadzeniem finansowej strony programu rządowego. Gabinet przyjął również projekt ustawy o oddłużeniu rolnictwa, przedłożony przez ministra wyżywienia Hugenberga.

B. prezydent Hoover

też zaplątany w aferę Morgana.

WASZYNGTON, 1.6. Specjalna komisja senatu dla przeprowadzenia śledztwa w sprawie osób wmieszanych w aferę Banku Morgana, wznowiła dziś swe prace. Na wstępie ogłoszono trzecią listę osób, które korzystały z kupna akcyj w banku Morgana po okazyjnej cenie. Lista wywarła niebywałe wrażenie, gdyż oprócz szeregu już wpierw znanych nazwisk zostały rzucone nazwiska nowe.

Lista obejmuje następujące ważniejsze nazwiska: delegat Ameryki na konferencję rozbrojeniową Norman Davis, sekretarz skarbu Woodin, były sekretarz skarbu Mc. Adoo, przywódca partji demokratycznej Rascob, były głównodowodzący armją amerykańską we Francji gen. Pershing, wybitny polityk partji republikańskiej Roroback oraz współpracownik byłego prezydenta Hoovera w czasie jego akcji w Europie, Edgar Ricards.

Wielkie wrażenie na senatorów wywarła chwila, gdy senator Costigan począł zajmować się byłym prezydentem Hooverem.

USTĄPIENIE WOODINA.

LONDYN, 1.6. „Daily Herald" w depeszy z Waszyngtonu twierdzi, że ponowne ujawnienie nazwiska sekretarza skarbu Woodina na liście osób, skompromitowanych w związku z operacjami banku Morgana, spowoduje obecnie napewno ustąpienie Woodina, który ma być mianowany ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Berlinie.

NA KANWIE.

FIGIEL TOWARZYSKI.

Ciężkie czasy sprawiły, że ludzie żałują sobie dziś nawet na koszty sądowe. Zwymyślają się, wytłuką, oczęta „podfonarzą" w zaciszu domowem w myśl zasady: ty mnie dziś, ja tobie jutro i do sądu się nie skarżą. W wyniku zauważyć można zmniejszenie się liczby, a nawet zanik zupełny.

Pyskówka klasyczna ozdobiona doborem soczystych wyrażeń zaczyna należeć do rzadkości na wokandach sądów grodzkich..

Dlatego też, żeby rodzaj ten nie zaginął dla potomności, odtworzyć należy przebieg jednej z nielicznych już pyskówek, odbytej w sądzie.

Po prawicy i lewicy sędziego stają dwie panie, rzucające na siebie spojrzenia, z których każde waży najmniej 20 kilo.

Poprawiają nerwowo kapelusze.

Pani Karolina Sobieraj pociąga do odpowiedzialności p. Genowefę Mrukową o obelżywe wyrazy.

— Cóż takiego pani powiedziała? — pyta sędzia.

— Trzęsę się cała, panie sędzio, jak sobie wspomnę. Ty szantrapo, powiada do mnie, ty wydro na kołnierz, ty tachmyto, ty małpo magistracka i reszty powtórzyć nie umiem — skarży się pani Sobieraj.

— Szkoda pani, jaka delikatna! Nigdy pani takich słów nie słyszała? Powtórzyć nie potrafi, a kto mnie nazwał starą piegowatą klempą?! — odcina się p. Mruk.

— Bo masz pani piegi. Sprawiedliwy sąd sam widzi, że więcej ich już by się na panina piękną buzię nie zmieściło — chyba ze dwa trzy na te kurzajki pod nosem, ale i ona zajęda...

— Proszę o spokój, jeżeli raz jeszcze ośmieli się pani mówić tu w tym tonie, ukarzę panią grzywną.

— Mnie? Za co? Proszę najwyższego sądu, przecież to ja jestem ukrzywdzona wdowa za którą niema się kto upomnieć.

— A wszystko się zaczęło, od „prymaprylusa" panie sędzio. Ta pani przysłała mnie pocztówkie z taką lekramą:

„Nie pomoże blansz i róż — kiedy morda w piegach już".

— Więc co miałam robić, idę ja do tej pani i mówię: mój pysk dla pani żadna morda i nie mam życzenia, żebyś mi pani listy na prymaprylus przysyłała, bo jak mój mąż wróci z roboty to pani oblicze w drobny groszek wyprawi.

I już wszystko, więcej słowa jednego nie powiedziałam.

A ta jak nie wyskoczy do mnie, 2 godziny się darła jak djabeł w święconej wodzie... Więc kto tu więcej winien, proszę pana sędziego?

Sąd doszedł do wniosku, że obie panie stanowią godne siebie przeciwniczki — i postanowił żadnej kary nie wymierzać.

Zdaje się, że w następnej sprawie między pp. Sobierajową i Mrukową, figurować już będzie „obdukcja lekarska".

Kto starą babę bierze...

Sala sądu apelacyjnego w Warszawie była widownią niezwykłej sprawy, w której na ławie oskarżonych zasiadł 72-letni Antoni Zawadzki, dozorca domu przy ulicy Nowy Świat 38, oskarżony przez niedawno poślubioną, 53-letnią Małgorzatę, o kradzież z szuflady 3.000 zł.

Zawadzcy pobrali się przed 18 miesiącami i, jak to jest dziś modne w młodych małżeństwach, prędko rozlecieli się. Wzajemne żale, wytaczane przeciwko sobie, dotyczyły niezgodnego pożycia. On, stając na ślubnym kobiercu, liczył lat 72, ona była o 20 lat młodsza, panna, służyła od szeregu lat w domu prof. F. Trudno powiedzieć, by pobrali się z miłości, bo w tym wieku niema mowy o sentymentach. On marzył o wikcie i opierunku, ona, że wreszcie przed śmiercią zostanie mężatką. Z czasów panieńskich miała zaoszczędzone w pończosze 2.000 zł. Sprzykrzyła mu się po krótkim czasie, zbuntował się, otworzył pod nieobecność żony szufladę, zabrał pieniądze i odszedł od niej.

Zawadzka oskarżyła sędziwego wiekiem męża o kradzież i w pierwszej instancji sąd skazał dozorcę na 8 miesięcy więzienia. W drugiej instancji oskarżonego bronił adw. Wacław Zaczyński, który mowę obrończą zaczął wierszykiem Kajetana Węgierskiego, poety XVIII wieku:

Kto starą babę bierze,
Ten podwójnie zgrzeszył,
Bo i Boga obraził
I djabła rozśmieszył.
Niech na duchu nie upada
Gdyż swą duszę zbawił,
Bo już w samym grzechu,
Pokutę odprawił.

Przewodniczący — Przepraszam, niech pan będzie łaskaw powtórzyć jeszcze raz.

I obrońca powtórzył wierszyk, ku wielkiej uciesze sali sądowej. W końcowych wywodach dodał tylko, że oskarżony miał prawo do połowy wspólnego dorobku. Chociaż sąd uznał słuszność podziału, ale stwierdził, że Zawadzki zadużo sobie rości, nie uniewinnił go, a tylko zmniejszył mu karę do 3-ch miesięcy i zawiesił ją.

Ponury dramat nędzarzy

MATKOBÓJSTWO i SAMOBÓJSTWO.

WARSZAWA, 1.6. — Terenem strasznej zbrodni i samobójstwa stał się nocy dzisiejszej dom nr. 55 przy ul. Stalowej na Pradze. W domu tym jednoizbowe mieszkanie w suterynie zajmował 45-letni robotnik Czesław Tryciński z matką staruszką 74-letnią Marjanną.

Ostatnio Tryciński znalazł się bez pracy. Nędzę powiększyła jeszcze groźba eksmisji, gdyż od szeregu miesięcy zalegał z komornem.

Dziś około godz. 4 zrana dozorca miejscowy, uprzątając podwórze, zajrzał przez zakratowane okienko do mieszkania Trycińskich. W świetle palącej się lampki ujrzał straszny widok. W kałuży krwi pod oknem leżała na podłodze Trycińska.

Dozorca zawiadomił niezwłocznie policję. Ponieważ mieszkanie Trycińskich zamknięte było od wewnątrz, wezwano ślusarza, który je otworzył. Obok stygnących zwłok matki przybyli ujrzeli w kącie izby zwłoki wiszącego na sznurze Czesława Trycińskiego.

Staruszkę zamordował syn, zadawszy jej straszną ranę w szyję. Matkobójca następnie powiesił się na sznurze od bielizny, a wisząc już, przeciął sobie również gardło brzytwą. Na miejsce morderstwa i podwójnego samobójstwa przybyli przedstawiciele urzędu śledczego. Wszczęte dochodzenie wykazało, iż Czesław Tryciński od dziecka cierpiał na chorobę umysłową, co jednak nie przeszkadzało mu pracować i zarabiać na utrzymanie. Ciężkie warunki materjalne pchnęły go do strasznej zbrodni i samobójstwa.

Budżet i pożyczka wewnętrzna.

Uchwalając budżet na rok 1933-4 z 400-miljonowem deficytem, twórcy tego budżetu zdawali sobie sprawę, że w rezerwach, z których pokrywano dotychczasowe deficyty, przeziera dno i że trzeba szukać innego jeszcze pokrycia. Nie wskazali go jednak odrazu, lecz zamieścili w ustawie skarbowej ogólnikowy przepis o „operacjach kredytowych".

Zalecając Sejmowi budżet do uchwalenia, minister skarbu Zawadzki mówił o tych „operacjach", ale także bardzo ogólnie, zaznaczając, że będą one przeprowadzone w odpowiedniej chwili. Jako środek tymczasowy zastosowano krótkoterminowe bilety skarbowe, których pierwsza serja na sumę 75 miljonów już została emitowana.

Jednak bilety nie wystarczą. Nietylko dlatego, że są płatne jeszcze w ciągu tego samego okresu budżetowego, ale także i dlatego, że ich nabywcy jeszcze przed terminem płatności wymieniają je na gotówkę w Banku Polskim.

Wiadomość o stumiljonowej pożyczce wewnętrznej pojawiła się niemal równocześnie z ogłoszeniem zamknięć budżetowych za kwiecień. Wyrażają się one w następujących cyfrach: wydatki 175.4 milj., dochody 159.8 milj., deficyt 15.6 miljonów.

Zarówno cyfry wydatków jak i dochodów są niebywale niskie. Przeciętne miesięczne wydatki w ubiegłym roku wyniosły 187 miljonów, a w kwietniu 1932 wydano nawet aż 199 miljonów, jako, że w tym pierwszym miesiącu nowego budżetu pokrywa się jeszcze zaległości starego. W roku bieżącym dokonano bardzo znacznych kompresyj. Nawet budżet wojskowy jest o 7 miljonów niższy, aniżeli w roku ubiegłym, a o 12 miljonów mniejszy od 1-12 obecnego całorocznego budżetu.

Suma 160 miljonów dochodów wymaga pewnego objaśnienia. Mianowicie w kwietniu wpłynęła już półroczna rata dzierżawna monopolu zapałczanego w sumie 9.4 miljonów, której oczywiście nie można zaliczać jako dochód miesięczny.

Po rozdziale tej sumy otrzymamy jako rzeczywisty dochód kwietniowy — 151 miljonów. Kwiecień nie jest wcale pod względem dochodowym miesiącem najgorszym, należy raczej do średnich, przeciętnych. Wynika z tego, że całoroczne dochody skarbu nie zapowiadają się wyżej 1.800 miljonów, a mogą być nawet jeszcze niższe.

Nadzieje, że bilety skarbowe wypuszczone w miesiącach letnich, będzie można wykupić nadwyżkami miesięcy zimowych, w świetle cyfr kwietniowych nie wyglądają realnie. Wprawdzie trzeba przyznać, że po stronie wydatków dokonany został poważny wysiłek oszczędnościowy (następne dopiero miesiące wykażą, czy będzie on trwały), ale spadek dochodów był zupełnie równoległy tak, że wyniki kwietniowe są zapowiedzią deficytu 300-miljonowego, czyli takiego samego, jaki był w roku ubiegłym.

Generalny referent budżetu w Sejmie p. Miedziński podał sumę rezerw skarbowych na 170 miljonów. Nie kwestjonujemy tej sumy, ale pytamy, w jakich rozmiarach jest ona płynna? Sam minister skarbu zmodyfikował nieco optymizm p. Miedzińskiego, mówiąc, że rezerwy będą upłynniane stopniowe. I prawdopodobnie nie będziemy dalecy od prawdy gdy przypuścimy, że to „upłynnienie" będzie dokonane przy pomocy biletów skarbowych, a na pokrycie reszty deficytu przeznacza się pożyczkę wewnętrzną.

Pożyczka ma być wypuszczona we wrześniu. Szanse idei zależą od dwóch warunków, a mianowicie: żeby były pieniądze, i żeby je chciano na pożyczkę dać.

Pieniądze „stezaurowane" w Polsce są. Ile, tego nikt dobrze nie wie. Pewną wskazówkę daje nam tutaj urzędowa statystyka. Otóż w 4 miesiącach br. przywieziono do Polski złota nieobrobionego i monet złotych za 43.8 miljonów, a wywieziono za 7.6 miljonów. Ponieważ zapas złota w Banku Polskim w tym czasie nieco obniżył się, zatem widać, że 36 miljonów złota z zagranicy powędrowało do „pończoch".

Czy pożyczka je stamtąd wyciągnie, to jest sprawa — zaufania. Skądkolwiek wyjść, zawsze dochodzi się do tego nieuchwytnego wyrazu, który mówi bardzo, bardzo wiele.

W Pradze odbyły się narady Małej Ententy w sprawie ustosunkowania się do „paktu czterech". W konferencji tej wzięli udział: rumuński minister spraw zagranicznych Titulescu (na lewo), którego na dworcu w Pradze powitał czechosłowacki minister spraw zagranicznych Benesz (w środku) i syn prezydenta Jan Masaryk, pełnomocnik czechosłowacki w Londynie (na prawo).

Kobiety w ruchu Hitlera.

Udział kobiet w ruchu Hitlera jest zjawiskiem, nad którem po wielu innych zastanawia się p. H. J. Duteil (L'Ordre nr. 1255) w sposób zajmujący, a i samo zjawisko godne jest istotnie uwagi.

Poprzednio feminizm niemiecki, przez swe pierwiastki rozkładowe, przyczynił się niemało do rozkładowych objawów w Niemczech powojennych. Wystarczy przejrzeć spis książek, pisanych przez kobiety, w czasie od r. 1919. Znajduje się tam nietyle t. zw. emancypacja, jak to nazywał feminizm niemiecki, ile pęd ku rozwiązłości.

Gdy hitleryzm zwrócił się o głosy kobiet, narzucając się wielkiemi swemi prądami pełnemi podniecenia, kobiety poszły za nim. Można powiedzieć, że ruch Hitlera zdobył miłość kobiet. Ale teraz, gdy Hitler jest u władzy i nie chce jej porzucić, musi coś zrobić z popędami t. zw. emancypacyjnemi feminizmu niemieckiego, które mogłyby być dlań zgubne.

I oto walkę swą zaczął hitleryzm małemi afiszami na wszystkich murach w Niemczech.:

— Prawdziwa kobieta niemiecka nie pali.

Dzisiaj chodzi tylko o dym. Ale to początek. Hitler dużo będzie miał do roboty, jeśli zechce uporać się z Niemką feministyczną tj. właściwie raczej... maskulistyczną.

W każdym razie musi działać powoli, bo gdyby nagle porzucił swą odskocznię uczuciową i swe sposoby działania nerwowca, a przeszedł do zimnego rozważania, straciłby swe zastępy kobiece. Kobiecym ideałem Niemiec w latach ostatnich był typ Androgyne, istoty napół męskiej i napół kobiecej. Taką kobietę upowszechnił na pewien czas film berliński. Nigdy kobieta w Niemczech bardziej nie pociągała mężczyzny, jak od czasu czesania się sposobem Bubi-Kopf tj. po chłopięcemu. Hitler chce działać przeciw temu. Będzie miał przez pewien czas powodzenie. Ale czy na długo? Wszakże on sam łączy kobiety w zrzeszenia, dając im kierownictwo swych Führerinen, a także mundur. A kto kobietę ubiera w mundur, może liczyć na skutki, nad których przyczynami rozwodził się obszernie p. Freud.

Jest rzeczą niesporną, że głosowanie kobiet w Niemczech było wodą na młyn hitlerowców. Ale dlaczego? Oto dlatego, że ruch ten wynosi wysoko to, co Niemcy nazywają Geltungsbedurfniss czyli poczucie potrzeby, by czemś być. A powtóre dlatego, że hitleryzm, jako rewolucyjny w pierwszym okresie, musiał się podobać. Wreszcie ruch Hitlera jest wojenny i pozwala wyobraźni kreślić wielkie freski kobiety przy ognisku i ukochanego mężczyzny padającego pod pociskiem. Hitler pokazał feminizmowi niemieckiemu wielki kalejdoskop z bardzo bohaterskiemi obrazami i feminizm go pokochał.

ŚWIĘTO NARODOWE ANGLJI

Dzień 3 czerwca.

W dniu 3 czerwca r. b. Imperjum Brytyjskie święci uroczyście dzień urodzin króla Jerzego V, „z łaski Boga, króla W. Brytanji, Irlandji i Brytyjskich Dominjów zamorskich Obrońcy Wiary, cesarza Indyj".

Jerzy Fryderyk Ernest Albert urodził się w r. 1865 jako drugi syn króla Edwarda VII. Po śmierci (1892 r.) Alberta księcia Clarence najstarszego syna Edwarda VII dziedzictwo tronu angielskiego przeszło na obecnego króla Anglji. W r. 1893 Jerzy, jako książe Yordu poślubił księżniczkę Wiktorję Marję, córkę księcia Teck. W roku 1901 Jerzy został księciem Walji.

6 maja 1910 r., po śmierci króla Edwarda VII, ks. Walji wstępuje na tron, jako Jerzy V. Koronacja Jerzego V odbyła się w rok polem, dnia 22 czerwca 1911 r., w opactwie Westminsterskiem. Pod koniec tegoż roku Jerzy V wraz z królową udali się do Indyj. Był to pierwszy wypadek tak dalekiej podróży w dziejach władców brytyjskich. Dnia 22 grudnia odbyła się w Delhi koronacja Jerzego V na cesarza Indyj.

Obecną nazwę dynastji królewskiej Windsor (od słynnego zamku Windsor nad Tamizą, długoletniej rezydencji władców An- król Jerzy V proklamował w czasie wojny europejskiej, 17 lipca 1917 r., zrzekając się tytułu dynastycznego Sachsen-Koburg-Gotha, zapoczątkowanego przez księcia - małżonka Alberta, męża królowej Wiktorji, a dziadka obecnego króla. Jednocześnie wszyscy członkowie domu królewskiego zrzekli się wszelkich tytułów i odznaczeń niemieckich.

Król Jerzy V jest koronowanym władcą największego państwa na świecie, obejmuje ono bowiem 37.2 milj. km. kw., czyli więcej niż 1/4 kuli ziemskiej, i 450 milj. ludzi czyli prawie 1/4 ludzkości.

Z DNIA

INCYDENT Z TELEGRAMEM

Na walnym zjeździe zrzeszeń aplikantów zawodów prawniczych, który przez sobotę i niedzielę obradował w Lublinie, zaszedł znamienny incydent. Mianowicie — jak donosi „Glos Lubelski" —w toku obrad sobotnich jeden z delegatów zgłaszał kolejno wnioski o wysłanie depesz zjazdu do: ministra sprawiedliwości p. Michałowskiego, p. Prezydenta Rzeczypospolitej itd. Niefortunna kolejność p. Prezydenta po p. Michałowskim uległa sprostowaniu, poczem zjazd przystąpił do głosowania nad trzecim wnioskiem, o wysłanie depeszy do marsz. Piłsudskiego, jako „pierwszego obywatela Polski, p. marszałka i ministra spraw wojskowych". Wniosek ten wywołał (po uprzedniem żywem przyjęciu depesz) ciszę na sali. Zażądano tajnego głosowania nad wnioskiem. W wyniku tego tajnego głosowania wniosek upadł przy 23 upoważnionych do głosowania większością 16 głosów przeciw 4 i przy 3 kartkach białych. Wynik wywołał konsternację, zwłaszcza wśród licznych przedstawicieli władz na sali. Po długich dysputach załatwiono wreszcie sprawę w ten sposób, że uznano marsz. Piłsudskiego, jako ministra spraw wojskowych, szefem sądownictwa wojskowego i wysłano depeszę. Jest znamienne, że przewidziany w programie dancing — bridge nie udał się z powodu (jak twierdzą) nikłego udziału osób urzędowych.

W GDAŃSKU I W POLSCE.

Brukowy organ sanacyjny „Expres Poranny", opisując przebieg niedzielenych wyborów w Gdańsku, oburza się:

Jest uderzające, że hitlerowcy, przekreślający krzyżyk obok numeru 1, nie kryją się z tem wcale i nie korzystają ze specjalnych kabin, jakie ustawiono w lokalach wyborczych, aby głosujący mógł spokojnie w tajemnicy postawić krzyżyk na listę. Zwolennicy Hitlera głosowali demonstracyjnie przez co stworzyli specyficzny teror moralny. Gdy ktoś wchodził do kabiny, aby wypełnić listę, padały na niego podejrzenia, że nie głosuje na jedynkę. W każdym lokalu wyborczym znajdowało się na zmianę po kilku hitlerowców, którzy obserwowali pilnie przebieg głosowania.

Czemu to „Express Poranny" nie oburzał się na jawne głosowanie w roku 1930 i to nie w Gdańsku, lecz... nieco bliżej?

ZWROT MAJĄTKÓW RODZINOM POWSTAŃCÓW.

Trwające od roku prace nad badaniem podań o zwrot majątków, skonfiskowanych powstańcom i uczestnikom walk przeciwko Rosji, dobiegają końca. W myśl ustawy wszystkie podania i pretensje spadkowe w sprawie tych majątków, mają być rozpatrzone do końca czerwca, w którym to terminie mają zapaść ostateczne decyzje co do uwzględnienia wniesionych podań lub też ich odrzucenia. W tych dniach została podpisana przez ministra skarbu, ministra sprawiedliwości i min. rolnictwa pierwsza decyzja, przyznająca Helenie Paderewskiej zwrot majątku po powstańcu Świerzyńskim w powiecie Łunieckim. Chodzi tu o majątek Luboszew, skonfiskowany przez władze rosyjskie powstańcowi Świerzyńskiemu na terenie leśnictwa o powierzchni 6 ha. Decyzja ta dotyczy zwrotu części tego majątku, do którego p. Paderewska pochodząca z innej rodziny niż Ignacy Paderewski, prostej linji wnuczka poszlakowanego powstańca, mogła dokumentami udowodnić swoje prawa. Obecnie władze skarbowe przeprowadzają ocenę tego majątku z punktu widzenia podatku spadkowego, który ma być pobrany. Ustawa przewiduje możność spłaty podatku w naturze według ceny rynkowej gruntu.

Jak słychać jest zaledwie kilkanaście podań, które są należycie udokumentowane i mogą być rozpatrzone z wynikiem pozytywnym dla petentów.

500 ŻYDÓW Z BELGJI.

„Kurjer Poznański" donosi, że w ubiegłą niedzielę do Zbąszynia przybyło pociągiem specjalnym około 500 żydów z Belgji, posiadających obywatelstwo polskie. Znajdują się wśród nich przedstawiciele wszystkich zawodów, najwięcej jednakże jest kupców, lekarzy i adwokatów. Po załatwieniu na granicy formalności paszportowych udali się w dalszą drogę.

Muzeum morskie

W GREENWICH.

Rząd angielski projektuje utworzenie narodowego muzeum morskiego w Greenwich pod Londynem. Powołany już został specjalny komitet, który zajmie się zbieraniem eksponatów do przyszłego muzeum. Pomiędzy zebranemi dotąd pamiątkami znajduje się wiele cennych zbiorów, niedostępnych dotąd dla publiczności, a ogólna ich wartość przekracza 400.000 funtów sterl. Znajduje się między niemi również kolekcja szkockiego pisarza Macphersona, zawierająca mapy morskie, plany i obrazy, datujące się od r. 1471. Ponadto w muzeum zebrane będą modele wszystkich słynnych statków z ostatnich 300 lat.

WYSTAWA MUNDURKÓW

WAŻNA DLA MŁODZIEŻY, WAŻNIEJSZA DLA RODZICÓW.

Wczoraj w godzinach popołudniowych w sali gimnastycznej seminarjum nauczycielskiego męskiego w Sosnowcu została otwarta wystawa modeli nowych przepisanych mundurków uczniowskich dla gimnazjów, szkół średnich zawodowych, liceów zarówno państwowych jak i prywatnych. Po otwarciu wystawy wygłosiła odczyt na temat ubiorów szkolnych dyr. Oleśnicka, kierowniczka szkoły gospodarczej. Taki sam odczyt będzie wygłoszony dla dyrektorów szkół i nauczycieli.

Ujednostajnienie umundurowania uczniów ma duże znaczenie zarówno wychowawcze jak i dla budżetów domowych.

Z punktu widzenia wychowaczego jednakowe ubiory niwelują na terenie szkoły różnice majątkowe między uczniami, hamują chorobliwy nadmiar próżności, oduczają płytkiej i niestosowanej elegancji. Młodzieży niezamożnej mundurek uczniowski taki sam jak mają koledzy zamożni daje w środowisku szkolnem dobre samopoczucie bez dręczącego onieśmielenia, co jest przecież nieraz cichą, ale niemniej głęboką tragedją uczniów biednych.

Jeżeli chodzi o budżety domowe, to, rzecz prosta, nabycie mundurka wiadomego koloru i kroju jest mniej kłopotliwe, niż ciągłe poddawanie się zmiennym kierunkom mody.

Aby jednak sam pomysł umundurowania młodzieży był naprawdę korzystny, możeby należało go uzupełnić zarządzeniami co do materjału, z którego mają być mundurki wykonane. Trudno tego wymagać od rozporządzenia ministerjalnego, które nie może dotykać spraw drobnych, ale miejscowe organizacje kierowników szkół mogłyby opracować i tę stronę kwestji umundurowania. Sam kolor i krój nie decydują jeszcze w dostatecznym stopniu o oszczędności w budżetach domowych. Dopiero ściśle wskazanie, z jakiego materjału ma być mundur wykonany, z tem, oczywiście, żeby wybrano materjały trwałe i tanie — przyniesie niemałą ulgę rodzicom, uginającym się pod ciężarem wydatków, związanych z kształceniem dzieci.

Nie co do wszystkich części ubiorów uczniowskich będzie można przewidzieć, z jakiego mają być wykonane materjału, ale ile się da zrobić w tej kwestji, to niechajby było wykonane.

Należy dodać, że nowe umundurowanie uczniowskie wprowadzane będzie stopniowo przez nadchodzące lata szkolne, zatem niema obawy, że zmiany w ubiorach oznaczają jednorazowy i natychmiastowy wydatek.

Sprawa p. Wąsowicza

W OŚWIADCZENIACH PP. KUŹNIAKÓW.

P. Michał Wąsowicz, dyrektor Kasy chorych, otrzymał dnia 28 maja br. od pp. komisarza Wincentego Kuźniaka i inż. Juljana Kuźniaka identyczne oświadczenie następującej treści:

Wystąpienie moje z dnia 17 lutego b. r., którem w piśmie do „Legjonu Młodych“ skierowałem, zrzekłem się jako członek P. O. W. gospodarstwa na balu przez „Legjon Młodych“, urządzonym w Dąbrowie Górniczej wobec umieszczenia na liście gospodarzy tego balu również nazwiska p. M. Wąsowicza, wynikło w związku z ogłoszonym w jesieni ub. r. meldunkiem Komendy Obwodu P. O. W. w Dąbrowie z lipca 1918 r., w którym była mowa o wyroku śmierci na oficera kopalni „Mortimer“ M. Wonsowicza, utożsamionego w przeświadczeniu Kol. P. O. W. z p. M. Wąsowiczem.

Ponieważ zapadły w tej sprawie wyrok względnie uchwała Oficerskiego Sądu Honorowego dla oficerów sztabowych przy D. O. K. V w Krakowie z dnia 29 IV. 1933 r. orzekający, że major w stanie spoczynku M. Wąsowicz nie ma być oddany pod Sąd Honorowy za rzekome naruszenie godności oficerskiej, w motywach tej uchwały stwierdza, że Sąd nie mógł uznać odpisu meldunku t. j. wyroku P. O. W. na Wonsowitza za autentyczny i dotyczący majora Wąsowicza, oraz ustalił brak jakiejkolwiek winy ze strony majora Wąsowicza — dochodzę do przekonania, że opisane na wstępie wystąpienie moje nie miało rzeczowego uzasadnienia. Wobec tego odwołuję w całości moje przeciwko p. M. Wąsowiczowi wystąpienie, wyrażając równocześnie ubolewanie z powodu wyrządzonej mu krzywdy moralnej i przykrości.

Ogłoszenie tego oświadczenia w prasie pozostawiam do uznania p. M. Wąsowicza.

CHLEBA I PRACY.

Bezrobotni pod Magistratem.

Wczoraj pod Magistratem sosnowieckim zebrał się tłum bezrobotnych, w tem dużo kobiet.

Trzech delegatów z pośród tłumu przyjął komisarz miasta p. Kuźniak. Delegaci w imieniu siedmiu tysięcy bezrobotnych w Sosnowcu, powołując się na istnienie Funduszu pracy, domagali się zatrudnienia bezrobotnych.

Kom. Kuźniak w sposób wyczerpujący przedstawił delegatom ciężką sytuację miasta i niemożność dania pracy bezrobotnym. Magistrat zatrudnia obecnie około 400 bezrobotnych, ale tylko dzięki temu, że otrzymuje subwencję w wysokości 29 tys. zł. miesięcznie. Gdyby subwencja ta została miastu zabrana, to i ta stosunkowo znikoma ilość zatrudnionych musiałaby ulec redukcji.

Ponadto bezrobotni domagali się kuponów żywnościowych na nadchodzące Zielone Święta. Wobec tego jednakże ani Magistrat, ani Komitet pomocy bezrobotnym nie ma odpowiednich na to funduszów — żądaniu temu odmówiono. Wydawany jest tylko chleb.

Tłum, zebrany pod Magistratem, mimo wezwań nie chciał się rozejść i dopiero policja zdołała opróżnić podwórze i ulicę Warszawską.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

2 Piątek	Dziś Marcelina Jutro Erazma Wschód słońca 3 m. 37. Zachód „ 19 m. 47.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Mój przyjaciel król.
PALACE: „Nagana“.
EDEN: Mumja.

BĘDZIN

ŚWIATOWID: Królowa podziemi.
NOWOŚCI: Blaski i cienie miłości.

DĄBROWA

WANDA: „Rozkoszna Dziewczyna“ z Anny Ondra i „Kriss“
SEZAM: Złote sidła.
ARS: Mężczyźni w jej życiu. — Flip i Flap w legji cudzoziemskiej.

× **KOFERENCJA W SPRAWACH GOSPODARCZYCH.** W dniu wczorajszym w starostwie będzińskiem odbyła się konferencja z udziałem dyrektora departamentu górniczo - hutniczego p. Peche, p. wojewody Paciorkowskiego, p. starosty Boxy, inspektora pracy inż. Fedorowicza i naczelnika urzędu górniczego inż. Zawadzkiego. Na konferencji omawiano sprawy dotyczące aktualnych zagadnień gospodarczych na terenie Zagłębia.

× **UROCZYSTOŚĆ S. M. P. W PORĄBCE.** W ub. niedzielę SMP. żeńskiej w Porąbce obchodziło uroczystość poświęcenia sztandaru. Rano zebrały się przed domem parafjalnym miejscowe organizacje, poczem udano się do kościoła na nabożeństwo. Wzniosłe kazanie do młodzieży wygłosił ks. protektor J. Krzyżanowski, a chór kościelny pod dyr. p. M. Niedbała odśpiewał mszę św. „Z odgłosem wdzięcznych pieni“. „Już od rana“ odśpiewała solo p. St. Niedbałowa. Po mszy św. zebrano się w domu parafjalnym, gdzie obecnych powitał ks. patron Z. Czechowicz, potem odbyło się wbijanie gwoździ pamiątkowych do drzewca. Wieczorem w wypełnionej sali domu parafjalnego odbyła się akademja ku czci Matki Najświętszej. Program wypełniły: śpiewy chóru młodzieży żeńskiej pod dyr. p. M. Niedbała, deklamacje, śpiewy solowe. Na zakończenie odegrano jednoaktówkę pt. „Krzyż brylantowy“. Sztukę reżyserował: p. wicepatronka St. Niedbałowa i ks. patron Z. Czechowicz. Całość akademji wypadła b. dobrze. Dochód z imprezy pokrył koszty sztandaru, a oprócz tego czystego zysku było 160 zł. Za tak hojne poparcie SMP. żeńskiej w Porąbce składa serdeczne podziękowanie miejscowemu społeczeństwu.

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR.

Piątek 2 b.m. — „Hołd Pruski“ przed frontonem śl. urzędu wojewódzkiego.

Sobota 3 b.m. — popoł „U mety“ dla szkół — wiecz. „Florett i Patapon“ premjera.

Niedziela 4 b.m. — popoł. „Fräulein Doctor“ — wiecz. „Florett i Patapon“.

Poniedziałek 5 b.m. popoł. „Jedynaczka króla czekolady“ — wiecz. „Egipska pszenica.

KOMUNIKATY

═ **ZA ZŁOŻONE** przez p. Dorotę Drozdowską zł. 15 do mojego rozporządzenia zamiast umieszczania podziękowania w gazetach dla tych wszystkich, którzy byli łaskawi na czele z P. T. Duchowieństwem wziąć udział w pogrzebie Jej męża, ś. p. Jana Drozdowskiego, na tej drodze składam gorące „Bóg zapłać“! Ks. St. Bilski, proboszcz par. Grodziec.

═ **DYREKCJA GIMNAZJUM PAŃSTWOWEGO IM. STASZICA** w Sosnowcu przyjmuje do dnia 10 czerwca podania w sprawie przyjęcia kandydatów do I klasy gimnazjum według nowego ustroju. Do egzaminu będą dopuszczeni kandydaci, którzy ukończyli lat 12 i nie przekroczyli lat 16, mają świadectwa z ukończenia 6 oddziałów szkoły powszechnej, względnie 2 klas gimnazjum według dawnego ustroju.

═ **RADCY PANA RADCY.** Staraniem kolejowego przysposobienia wojskowego w Sosnowcu, w środę dnia 7 b.m. odegrana zostanie w teatrze miejskim znana komedja Bałuckiego „Radcy pana radcy“. Początek o godz. 20. Ceny biletów od 50 gr. do 2.50 zł. Bilety wcześniej można nabywać w sklepie p. Kucharskiego, przy ul. 3 Maja 24.

Ponieważ dochód przeznaczony jest na K. P. W. i L. O. P. P. sądzić należy, iż przedstawienie cieszyć się będzie powodzeniem, zwłaszcza, że opracowane zostało bardzo starannie.

═ **UROCZYSTOŚĆ STRAŻACKA.** W niedzielę, dnia 4 b.m. odbędzie się poświęcenie sztandaru ochotniczej straży pożarnej w Ujejscu. Uroczystość odbędzie się podług następującego programu: O godz. 10 rano zbiórka organizacyj i gości przed kościołem w Wojkowicach Kościelnych. Po przyjęciu raportu, nabożeństwo w kościele i poświęcenie sztandaru, a następnie wymarsz do Ujejsca, gdzie odbędzie się dekoracja strażaków i wbijanie gwoździ. Po zakończeniu uroczystości odbędzie się obok Domu ludowego zabawa taneczna, a pozatem w tymże dniu sprzedawany będzie znaczek na budowę remizy strażackiej. Zarząd straży prosi organizacje i społeczeństwo o liczne przybycie na uroczystość i o poparcie zamierzeń straży, mających na celu dobro ogólne.

═ **ZARZĄD TOWARZYSTWA POPIERANIA SZKOLNICTWA ZAWODOWEGO** w Zagłębiu Dąbrowskiem w Sosnowcu zwołuje walne zebranie członków T-wa, które odbędzie się dnia 16 czerwca 1933 r. o godz. 20 w lokalu Izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu (II p.) z następującym porządkiem dziennym: Zagajenie i wybór przewodniczącego, odczytanie ostatniego protokułu walnego zebrania, sprawozdanie za rok 1932-33 i przyjęcie preliminarza na rok 1933-34, sprawy członków oraz wolne wnioski.

Stały teatr

W SOSNOWCU.

Na posiedzeniu Towarzystwa przyjaciół teatru, które, jak wiadomo, wydzierżawiło teatr w Sosnowcu, postanowiono utrzymać nadal stały teatr.

Do Towarzystwa wpływają oferty na stanowisko dyrektora teatru od artystów szeregu scen polskich.

Napływające oferty zostaną rozpatrzone jeszcze w bieżącym miesiącu.

Zwracać uwagę

NA MASŁO.

Niedawno pisaliśmy o wykryciu w Będzinie fabryki masła, w której w okropnych warunkach hygjenicznych fałszowano masło, mieszając je z margaryną i innemi bezwartościowemi domieszkami. Obecnie dowiadujemy się, iż podobnych przedsiębiorstw istnieje więcej, a ponieważ fałszowane jest nietylko masło, lecz i etykiety, należy zwracać baczną uwagę przy nabywaniu masła, a przedewszystkiem robić zakupy tylko w sklepach znanych i solidnych, gdzie jest pewność, że kupujący nie padnie ofiarą oszustwa.

× **UNIWERSYTET POWSZECHNY W CZELADZI** obchodzi uroczystość zakończenia roku szkolnego w dniu 11 bm. Z okazji tej słuchacze projektują wydanie ilustrowanej jednodniówki.

× **SPRAWA ZAMIERZEŃ GOSPODARCZYCH SAMORZĄDÓW.** W sobotę dn. 3 bm. w gmachu starostwa odbędzie się konferencja przedstawicieli samorządów Zagłębia z udziałem naczelnego dyrektora Funduszu Pracy posła Madeyskiego, celem omówienia realizacji zamierzeń, objętych budżetami samorządów, w oparciu o Fundusz Pracy.

× **ROBOTY MIEJSKIE W DĄBROWIE.** Jak się dowiadujemy, przy robotach miejskich w Dąbrowie zatrudnionych jest obecnie 300 bezrobotnych. Prócz robót drogowych, ostatnio podjęte zostały prace przy urządzaniu parku miejskiego na Zielonej, a w najbliższych dniach mają być podjęte roboty, przy których znajdzie pracę większa ilość bezrobotnych.

× **O RYGORYSTYCZNE STOSOWANIE PRZEPISÓW.** Jest rzeczą słuszną dotkliwe karanie przestępstw i wykroczeń przeciwko skarbowi państwa, sprawiedliwość jednak nakazuje, że inaczej muszą być kwalifikowane wykroczenia, popełniane świadomie i celowo, a odmiennie przewinienia przypadkowe i nieświadome, popełniane bez cienia złej woli, a nawet wiedzy danej osoby.

Ostatnio np. pokazywano nam wymowny a niestety nie sporadyczny dowód w tej sprawie. Otóż u jednego z kupców w Będzinie, przy kontroli ksiąg i dowodów, znaleziono rachunek niewłaściwie ostemplowany, gdyż do właściwej opłaty brak było marki 20-groszowej. Ponieważ nie ulegało najmniejszej wątpliwości, że było to przypadkowe i bez wiedzy kupca, zdawałoby się, iż wystarczy nalepić odpowiedni znaczek, aby przepisom stało się zadość, tymczasem stało się inaczej, gdyż zastosowano najwyższy wymiar kary, w postaci 25-krotnej opłaty, co łącznie z dodatkami, procentami itp. opłatami wyniosło około 9 zł.

Czy takie rygorystyczne postępowanie jest wskazane i konieczne, nie trzeba chyba udowadniać i byłoby, zdaje się, rzeczą wskazaną oględniejsze postępowanie w podobnych wypadkach.

× **SPROSTOWANIA.** W artykule „Spór o „Helenę“, zamieszczonym we wczorajszym numerze K. Z. zakradł się błąd. W przedostatniem zdaniu, gdzie mowa o tem, iż nie można uwierzyć, aby „Expres“ z dobrego tylko serca bronił interesów odłiągonych Menelajów, powinno być w dalszym ciągu: „a żeby bez ubocznych względów przeszkadzała mu osoba zdobywczego Paryża p. A. Willnera“, a nie Paryża, jak to wczoraj mylnie wydrukowano.

W tymże numerze w artykule „Po słońce, po zdrowie. Kolonje letnie dla dzieci w Sosnowcu“ omyłkowo wydrukowano, że kolonje te będą w Nowym Sączu, a powinno być w Nowym Targu, że rozpoczną się 1 czerwca, a powinno być 30 czerwca oraz że koszt utrzymania dziecka miesięcznie wraz z przejazdem wynosi 30 zł., a powinno być do 36 zł.

Echa napadu rabunkowego
NA POCIĄG.

W czerwcu ub. roku banda złożona z 20 osób napadła pod Grodźcem na pociąg węglowy w celach rabunkowych. Pomiędzy kolejarzami, pilnującymi pociągu, a napastnikami wywiązała się bójka, w czasie której wystrzałem z rewolweru zabity został przywódca bandy, Orpych z Psar.

Jak wykazało śledztwo, czynu tego miał dokonać kolejarz z Ząbkowic Edward Tobiański, który został oskarżony o lekkomyślne użycie broni i zabójstwo. Sąd grodzki w Czeladzi skazał Tobiańskiego na 6 miesięcy więzienia. Skazany zapowiedział apelację.

Wczoraj sprawa ta odbyła się przed Sądem okręgowym w Sosnowcu. Badani świadkowie, przeważnie funkcjonarjusze policji zeznali na korzyść oskarżonego, zaznaczając przytem, że jeśli nawet strzelał, to działał on w obronie dobra państwa. Nadto, jak wykazał przewód sądowy, kula znaleziona w ciele denata nie odpowiadała kalibrowi broni, jaką posiadał oskarżony, wobec czego sąd Tobiańskiego uniewinnił.

Higjena włosów
W LECIE.

W słoneczne i upalne dni letnie, kiedy panie na plażach, w ogródkach, czy w polu poddają się działaniu promieni słonecznych, kapelusz jest przeważnie odrzucany na bok, jako rzecz zbyteczna. Ale nie wolno zapominać jednocześnie o pielęgnacji włosów, które podlegają działaniu często szkodliwemu różnych czynników.

W czasie upałów trzeba przedewszystkiem pamiętać o tem, że głowa poci się tak samo, a może i więcej, niż ciało i że należy włosy jaknajczęściej myć. Jak często należy myć tłuste włosy? Nie trzeba czekać od mycia do mycia, aż staną się tłuste, lecz przez mycie głowy przynajmniej raz na tydzień zapobiegać temu. Na włosy bardzo tłuste działa doskonale płyn ściągający, wcierany na noc.

Nad rzeką i nad morzem włosy od ciągłego moczenia się stają się kruche i szorstkie zwłaszcza od wody morskiej. Należy natychmiast po wyjściu z kąpieli morskiej lub rzecznej, spłókać włosy czystą wodą. Ale niezawsze ma się miękką wodę pod ręką. Najlepiej starać się możliwie jaknajmniej moczyć włosy. Dla tych pań, które lubią podczas pływania zanurzać głowę w wodzie, najbardziej wskazana jest ściśle przylegająca do głowy czapka gumowa pod zwykłym czepkiem kąpielowym, przyczem doskonale przeciwdziała przed stawaniu się wody cienka warstewka wazeliny na czole przy brzegu czepka. Dobrym również środkiem jest paseczek ze skóry gemzowej pod czepkiem kąpielowym; paseczek ten pod wpływem wilgoci rozszerza się i nie przepuszcza dalej ani kropli. Jeżeli jednak zdarzy się tak, że włosy przemoczą się trzeba je natychmiast po wyjściu z kąpieli mocno wytrzeć do suchości, a na noc wyszczotkować.

× **BEZROBOTNY Z RODZINĄ NOCUJE NA ULICY.** W Czeladzi na ulicy Będzińskiej od kilku dni mieszka pod gołem niebem rodzina bezrobotnego Nowaka, składająca się z kilku osób. Nowak nie pracując od dłuższego czasu, nie opłacił komornego i został eksmitowany. Nie ma on bliższych krewnych, ani pieniędzy na mieszkanie i utrzymanie, to też z rodziną cierpi skrajną nędzę. Wczorajszej nocy, w obawie przed zimnem palił sobie ogień na jezdni. Jest obowiązkiem wydziału opieki społecznej magistratu zająć się losem nieszczęśliwej rodziny bezdomnych, którym narazie niewystarczającej pomocy udzielają z litości sąsiedzi.

× **REDUKCJE W PRZEMYŚLE.** Z dniem 1 bm. na kopalni Reden w Dąbrowie zwolnionych zostało 100 robotników, którzy przed dwoma tygodniami otrzymali wymówienie pracy. Sytuacja w przemyśle węglowym jest nadal ciężka i jeżeli nie nastąpi poprawa, należy liczyć się z możliwością dalszych ograniczeń pracy.

× **ZATRZYMANIE PRZEMYTNIKÓW.** W rejonie śląskiej straży granicznej wpadli onegdajszej nocy powracający z Niemiec z przemytem Piotr Olszówka i Henryk Opara z Kamyc pow. Będzin, Paweł Duda i Józef Kańtoch z Dobieszowic i Stanisław Zapała z Grodźca, zaś na odcinku pod Brzezinami zostali zatrzymani mieszkańcy Dobieszowic: Antoni Kańtoch i Józef Mitas.

× **DLA 90 GROSZY...** W Katowicach przytrzymano 13-l. Efroima Fiszela, oraz 15-letniego brata jego Leiba Hersza Szweiserów z Sosnowca (Czysta 8), którzy z leżącej nad brzegiem Rawy w Katowicach marynarki jednego z robotników skradli 90 groszy i usiłowali zbiec.

Wycieczka Ligi Narodów
przybędzie do Zagłębia.

Dnia 20 bm. przyjeżdża do Zagłębia wycieczka lekarzy państw zaprzyjaźnionych z Polską, zorganizowana przez sekcję zdrowotną Ligi Narodów.

Wycieczka składa się z 15 osób, wśród których znajdują się wybitni działacze i powagi naukowe.

Wycieczka zabawi w Zagłębiu jeden dzień i zwiedzi niektóre zakłady przemysłowe, oraz instytucje zdrowotne i społeczne.

Przygotowania organizacyjne
przed „Świętem Morza" w Zagłębiu.

W sali Rady miejskiej w Sosnowcu w dniu 29 ub. m. odbyło się organizacyjne zebranie komitetu „Święta Morza". W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele władz miejskich z p. Kuźniakiem na czele, duchowieństwa, rządu, szkolnictwa oraz reprezentowanych było 45 organizacyj społecznych i zawodowych.

Posiedzenie po uprzedniem przemówieniu zagaił p. komisarz Kuźniak, stawiając wniosek powołania do prezydjum komitetu na przewodniczącego inż. Leona Rudowskiego, prezesa Ligi morskiej i kolonjalnej, ks. kan. Fr. Raczyńskiego, ks. kan. Jankowskiego, wiceprezesa Sądu okręgowego p. Kucharskiego i na sekretarza p. Zygmunta Rakiecia.

Przewodniczący p. inż. Rudowski, dziękując w imieniu prezydjum za wybór, zwrócił się do zebranych przedstawicieli z gorącym apelem do współpracy nad zorganizowaniem tegorocznego „Święta Morza", które nietylko w całej Polsce, lecz i poza granicami kraju we wszystkich ośrodkach polskich będzie bardzo uroczyście obchodzone. Mówca zaznaczył, że „Święto Morza" musi się stać wielką manifestacją polityczną, a jednocześnie świętem radości z tytułu posiadania własnego dostępu do morza.

Cele „Święta Morza" oraz program zreferował p. Rakieć, który zebrani przyjęli do wiadomości. Po krótkiej dyskusji zebrani powołali następujące komisje, w skład których weszli: do komisji prasowo - propagandowej pp.: red. Arnold Stefan, insp. Błasiński, insp. Byczyński Wojnar, red. Fabrycy Witold, inż. Michał Artur, nacz. Nawrocki Kazimierz, płk. Ostrowski, prez. Szenk Wacław, red. Saperling i referent tejże komisji p. Zygmunt Wojciechowski — do komisji dekoracyjno - pochodowej pp.: Abratański, kom. Ciesielski, Czarnomski, kmd. Iskra, Kałkowski Leon, Kędzierski Kazimierz, inż. Kędzierski, Martin Gustaw, kmd. Nowara, Nimsee, por. Ślosarczyk Leon, Strzelecki Konstanty, kmd. Toba, nacz. Wojtyra i Wrzesiński — do komisji wianków i sobótek pp.: Czajkowski, Nowacki, Parys, Korek, Strzałkowski i Stawiarz — do komisji uroczystości kościelnych pp.: prof. Cichoń, prof. Czubaty, Gruszczyński, Godecki, ks. kan. Jankowski, Kucharski Paweł, prof. Powiadowski, ks. kan. Raczyński, prof. Honbaczewska Jadwiga, inż. Rudowski Leon i Zgorzelski — do komisji dochodów niestałych pp.: kier. Barański Antoni, Błaszczyk, Czakan Alojzy, dyr. Danielewiczowa, Domański, Gałęziowski, Giga, nacz. Jerzykowski, Kantor-Mirski, Kobylińska, Konieczna, Kosmalski, Kowalska, Madejska, Majcherczyk, Michlowa, Piszczyk, Rabsztyn, dyr. Stankiewiczowa, Torbus, Żołędowski i jako referent tejże komisji p. Zygmunt Rakieć — do komisji finansowej pp.: Cembrzyński Czesław, dyr. Gadomski, mgr. Gadomski, Mroczkiewicz i inż. Rudowski.

Jednocześnie ustalono terminy obrad posiedzeń poszczególnych komisyj: środa 7 bm. kom. prasowo - propag., czwartek 8 bm. kom. dochodów niestałych, piątek 9 bm. kom. dekorac.-pochodowej, poniedziałek 12 bm. kom. wianków i sobótek (w lokalu L. M. i K., Parkowa 1) oraz środa 14 bm. kom. uroczystości kościelnych (w parafji Sosnowiec), piątek 16 bm. kom. finansowej (w lokalu L. M. i Kol. Parkowa 1). Wszystkie komisje zbierać się będą o godz. 19.

Ze względów na aktualność spraw oraz krótki termin nadchodzącego święta komitet miejski zwraca się do pp. członków komisji o łaskawe przestrzeganie terminów posiedzeń komisji.

HANDEL CHŁOPSKI
w województwie Kieleckiem.

Pani Zofja Starowieyska - Morstinowa, zamieściła w krakowskim „Czasie" ciekawe spostrzeżenia, na temat oryginalnego handlu na wsi, który rozwija się na tle obecnych stosunków kryzysowych. Chłop właściwie nie ma co sprzedać w cenie która by zaspokoiła jego najprymitywniejsze potrzeby, więc „spekuluje" by zdobyć parę groszy.

Mnożą się więc na wsi sklepy i sklepiki, jak grzyby po deszczu. Często kapitał zakładowy nie przenosi kilkunastu złotych, a cały towar sklepu zmieściłby się do małej ręcznej walizki. Nierzadko też zdarza się, że na tych 30 lub 40 złotych kapitału zakładowego narasta w dziesięciokroć długu.

Mnożą się też kupcy wędrowni. Teraz możnaby kupić wszystko, nie wychodząc z domu: postronki, szczotki, mydła, ołówki, nawet książki, dywany i materjały na ubrania, przynoszą do domów wędrowni kupcy. Nie potrzeba dodawać, że ceny tak w lokalnych sklepikach, jak i u wędrownych handlarzy są trzy, lub cztery razy wyższe, jak np. w Krakowie.

Ale tu w Kieleckiem, w okolicy niezbyt odległej od Zagłębia węglowego, głównym przedmiotem handlu jest węgiel. Chłop jedzie do Dąbrowy Górniczej, do Sosnowca, Będzina, bierze na furę trochę kartofli, słomy, cebuli, co się da. Na tem zarobi parę groszy, a z powrotem wiezie węgiel.

Stan bezpieczeństwa na drogach zmusza tych nowych nędzarzy do odpowiedniej organizacji.

Kołowe transporty węgla już się dziś organizują: chłop nie jedzie już sam, bo po drodze tak kradną, a nieraz i napadają, że pojedyncze fury boją się w drogę puszczać. Zmawia się po kilku lub kilkunastu chłopów, żeby jechać razem. Zwykle chłop każdy bierze jeszcze na furę babę, lub chłopaka, żeby towaru pilnowali. Zresztą zależy co wiezie. Kartofli np. nie potrzeba pilnować, bo jak złodziej dobierze się do fury i wyciągnie z niej kartofle, odrzuca je ze wstrętem i idzie szukać wozu z bardziej intratnym materjałem kradzieżowym. Ale węgiel kradną bardzo.

Jak wszędzie obecnie, tak i tutaj brak gotówki stoi na przeszkodzie tranzakcjom.

Toteż słowo, że ten a ten płaci gotówką, ma wprost magiczną własność i taki rzadki i wyjątkowy klijent ma, oczywiście, pierwszeństwo, a także i znaczny opust na cenie.

Wogóle handel wymienny kwitnie w pełni: w sklepikach płaci się drożdże i sól jajkami, tylko dawniej dawała się za klg. soli 2 jajka, teraz 3... Dwory między sobą wymieniają kartofle na drzewo, drzewo na owies, owies na pszenicę, jak wypadnie. Obliczaniom i przeliczaniom niema końca, a pieniądz w tych obrotach handlowych jest już tylko rodzajem teoretycznego miernika, jakiegoś ducha, za którym każdy poluje, ale którego zmaterjalizować jest jeszcze trudniej, jak ducha na seansie spirytystycznym.

Pocieszajmy się, że po tych ciężkich doświadczeniach, wieś nasza zacznie się lepiej orjentować w handlowej stronie rolnictwa. Byłaby to jedna z praktycznych, a ważnych lekcji, którą wieś najlepiej zapamiętałaby z czasów kryzysu.

NA EKRANIE.

„MUMJA"
W KINIE „EDEN".

Kino „Eden" wyświetla od dwóch dni „Mumję", dramat, wywołujący wrażenie podobne jak i słynny „Frankenstein". W „Mumji" zręcznie są wykorzystane wszystkie przesądy, wynikłe na tle zetknięcia się współczesnego człowieka z tajemną wiedzą starożytnych egipcjan. Prace przy wykopaliskach w Egipcie dają dużo pod tym względem ciekawego materjału, że tylko wspomnimy ostawioną w naszych czasach „zemstę „Tutankhamena". Taka sama zemsta zmarłego egipcjanina jest interesującem tłem „Mumji", ale na pociechę publiczności zaznaczamy, że film kończy się dobrze i Nyma wychodzi za Pompiliusza. Nad program bardzo wesoła komedja.

× **WYCIECZKA DO GÓR.** Tow. śpiew. „Hejnał" z Czeladzi organizuje dla swych członków w czasie Zielonych Świąt wycieczkę samochodami do Wisły.

× **DROBNY POŻAR.** W mieszkaniu Franciszki Klaja w Sosnowcu (Piłsudskiego 24) wybuchł pożar od zapalonej świecy, która wypadła z lichtarza. Pożar stłumiono w zarodku. Straty wynoszą około 100 zł.

× **CO KOMU SKRADZIONO?** Ze szkoły powszechnej w Gołonogu skradziono onegdajszej nocy instrumenty muzyczne oraz inne przedmioty, wartości 150 zł.

Z mieszkania Marjanny Zarębiny w Sosnowcu (Piłsudskiego 24) skradziono dwa zegarki, wartości 170 zł.

Z mleczarni Stanisława Musiała w Sosnowcu (Kaliska 33) skradziono onegdajszej nocy różne artykuły spożywcze, wartości kilkudziesięciu złotych.

PROGRAM RADJOWY

KONCERT RADJOWY Z UDZIAŁEM MARJI OLENY.

Dnia 4 bm. o godz. 14.20 w koncercie popularnym pod dyr. Józefy Ozimińskiego weźmie udział, jako solistka, śpiewaczka o pięknym sopranie, p. Marja Olena, która między innemi odśpiewa pieśni młodego, niezwykle utalentowanego kompozytora, Stanisława Nawrockiego, p. t. „Wycinanki".

UROCZYSTOŚCI TORUŃSKIE W RADJO

W związku z upływającą 700 rocznicą powstania miasta Torunia Polskie Radjo transmituje z tego starego grodu szereg uroczystości. I tak dn. 4 bm. o godz. 10.25 uroczystą sumę pontyfikalną z katedry, tegoż dnia o godz. 11.57 Hejnał i o godz. 12.30 Uroczyste otwarcie III-go ogólnego zjazdu pomorskiego Związku kół śpiewaczych i III ogólnopolskiego Kongresu muzyki kościelnej na Staromiejskim Rynku. Słowo wstępne wygłosi ks. prałat Józef Wysiński, poczem nastąpią przemówienia protektorów: Wojewody Pomorskiego, p. Stefana Kirtiklisa i J. E. Ks. Biskupa dr. Stanisława Okoniewskiego, oraz prezydenta miasta p. Antoniego Bolta, Ludwika Makowskiego prezesa Związku Kół śpiewaczych, prof. Antoniego Ponikowskiego, prezesa Zjednoczenia polskich Zw. kół śpiewaczych i muzycznych. Śpiewać będą połączone chóry męskie pod dyr. Jana Marcinkowskiego, Bernarda Piątkowskiego, oraz chóry mieszane pod dyr. ks. Wacława Lewandowskiego, oraz pod dyr. Jana Marcinkowskiego, z tow. ork. 63 pp. Wreszcie o godz. 18 nadane będzie z kościoła N. M. P. 33 minut koncertu organowego m wyk. prof. O. Hernańczyka - Pelplina ze współudziałem Chóru Akademickiego „Ambrosianum" z Warszawy. Dn. 5-VI o godz. 11.57 — Hejnał i o godz. 18.00 transmisja z Kościoła św. Jana chóru katedralnego ks. Gieburowskiego.

PIĄTEK 2 CZERWCA 1933 R.

11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie — 12.10 — Koncert z płyt gramofonowych. — 15.25 — Chwilka lotnicza i przeciwgazowa — 15.30 — Chwilka morska i kolonjalna — 15.35 — Intermezzo muzyczne — 16.40 — Odczyt z cyklu „Umiłowanie przyrody ojczystej" p. t.: „Ochrona zwierząt w Polsce" — wygł. prof. Janusz Domaniewski — 17.00 — Koncert — 18.00 — Muzyka lekka i taneczna — 19.00 — Stefan Gubrecki: „Pieskowa Skała — 19.25 — Komunikaty sportowe — 19.30 — Feljeton — 20.15 — Koncert symfoniczny — 22.00 — Feljeton literacki p. t. „Cyprjan Kamil Norwid" (zarys syntezy) — wygł. p. Cezary Jellenta — 22.20 — Muzyka taneczna (płyty).

Pokwitowanie OFIAR

złożonych bezpośrednio w Administracji „Kurjera Zachodniego".

NA DOŻYWIANIE DZIECI SZK. NA SKAŁCE W CZELADZI: Urzędnicy Biura Głównego i kopalni „Saturn" jako pozostałość z wieńca na trumnę ś. p. Tadeusza Fusieckiego zł. 52 (pięćdziesiąt dwa).

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

P. W. w Grodźcu: Zwracanie się pod adresem Kasy chorych nie odniesie żadnego skutku, więc i listu nie warto umieszczać.

KRONIKA ZAWIERCIA

Groźny pożar
W SIEWIERZU.

W ub. wtorek wybuchł groźny pożar w Siewierzu, który strawił 34 stodoły i jeden chlew.

Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem w stodole Jana Kosterskiego i wkrótce przeniósł się na inne stodoły.

W akcji ratunkowej brała udział straż miejscowa i wszystkie straże z Zawiercia.

Straty wynoszą około 25 tys. złotych. Wszystkie spalone stodoły były ubezpieczone.

× **ZA OBRAZĘ PAŃSTWA.** Mieszkaniec Zawiercia Stanisław Gajos, upiwszy się, wyrażał się obelżywie o państwie i o obecnym ustroju. Policja pociągnęła Gajosa do odpowiedzialności, osadzając go jednocześnie w areszcie.

× **ŁOBUZERSKIE NAPAŚCI.** Stefan Grzegorzewski, zamieszkały w Zawierciu (Wenecka 27) został onegdaj napadnięty przez dwóch nieznanych osobników i dotkliwie pobity. Grzegorzewskiego przewieziono na kurację do szpitala.

Jakób Sutin (Piłsudskiego 55) został napadnięty przez niejakiego Czupińskiego, zamieszkałego w domach T. A. Z. i pokłuty nożem. Policja prowadzi dochodzenie.

SPORT.

KATOWICE — WARSZAWA!

W dniach 4 i 5 b.m. (Zielone Świątki) z inicjatywy oddziału śląskiego Polskiego Związku dziennikarzy i publicystów sportowych organizuje D. O. kolei państw. w Katowicach specjalny pociąg turystyczny „dla sportowców“ na międzypaństwowe zawody piłkarskie i lekkoatletyczne Belgja — Polska w Warszawie. Cena biletu kolejowego na przejazd w obie strony wynosi tylko 13.43 zł.

Pociąg zaopatrzony zostanie w wagony pulmanowskie, wagon restauracyjny i orkiestrę kolejową. Pociąg wyruszy z Katowic w niedzielę 4 b.m. o godz. 6.21 i przybędzie do Warszawy o godz. 12 w poł. Odjazd z Warszawy nastąpi w dniu 5 czerwca o godz. 22.40, przyjazd zaś do Katowic godz. 4.41 rano. Celem ułatwienia uczestnikom połączeń z innych miejscowości, pociąg zatrzymywać się będzie w Szopienicach, Sosnowcu, Będzinie, Dąbrowie i Częstochowie.

S. T. S. „UNJA“

podaje do wiadomości, że dla uprzystępnienia członkom T-wa wyjazdu do Grodźca na zawody z K. S. „Solvay“ w dniu 4 b.m. uruchomione będą specjalne samochody, które odjadą ze stadjonu przy ul. Aleja w niedzielę o godz. 13.30, 15 i 15.30. Bilety po minimalnej cenie zł. 1.20 za przejazd w obydwie strony nabywać można na stadjonie „Unji“ począwszy od dnia dzisiejszego.

ODROCZENIE TURNIEJU TENISOWEGO.

Mający się odbyć w dniu 4 b.m. turniej tenisowy między sekcją tenisową S. T. S. Unja w Sosnowcu a śląskim klubem tenisowym został odroczony z przyczyn niezależnych od organizatorów na inny termin.

WYCIECZKA MOTOCYKLOWA DO ZAKOPANEGO.

Zarząd Klubu motocyklowego Zagłębia Dąbrowskiego za naszem pośrednictwem przypomina członkom K. M. Z. D. oraz sympatykom, że w dniu 3 b.m., to jest w sobotę odbędzie się programowa wycieczka na motocyklach do Zakopanego. Odjazd z placu przed dworcem kolejowym nastąpi o godz. 14.30. Zapewniony jest dla wszystkich uczestników i całodzienne utrzymanie po zniżonych cenach. Powrót w poniedziałek wieczorem.

WYŚCIGI KOLARSKIE O MISTRZOSTWO WOJEWÓDZTWA KIELECKIEGO.

W dniu 28 ub. m. z polecenia polskiego Związku Towarzystwa kolarskieog odbyły się wyścigi kolarskie o mistrzostwo województwa na szosie. Wyścigi omawiane urządziło wierzbnickie Towarzystwo cyklistów, przyczem trasa wynosząca 100 km. biegła od Wierzbnika przez Ostrowiec do Ćmielowa, gdzie wyznaczono półmetek. Do wyścigu zgłosiło się 21 zawodników z poszczególnych miast województwa Kieleckiego. Zagłębie Dąbrowskie reprezentowała tylko **S. T. S. Unja** przez swoich zawodników **M. Pochwalskiego** i **M. Wawrzyckiego**, którzy zajęli **drugie i szóste miejsce.** Jeżeli weźmie się pod uwagę zbyt ciężki teren oraz przeszkody powstałe nie z winy organizatorów, to zdobycie drugiego miejsca przez Pochwalskiego a szóstego przez Wawrzyckiego należy traktować jako poważny sukces.

MIĘDZYNARODOWE WYŚCIGI MOTOCYKLOWO - SAMOLOTOWE.

W drugim dniu Zielonych Świąt, t. j. dnia 5 b.m. odbędą się na Stadjonie w Mysłowicach **sensacyjne międzynarodowe wyścigi motocyklowo - samolotowe z udziałem najwybitniejszych jeźdźców krajowych i zagranicznych.**

Największą sensacją wyścigu będzie niewątpliwie **bieg samolotu z motocyklark.** Samolotem kieruje pilot **Sopora**, ze śląskiego Aeroklubu.

Pomiędzy zagranicznymi zawodnikami zobaczymy takich asów, jakich żaden tor w Polsce dotąd nie widział, a mianowicie **Killmeyer** — Wiedeń, Austrja, który przed dwoma tygodniami na wyścigach w Pradze Czeskiej odniósł niebywały tryumf wobec zawodników, biorących udział w tym wyścigu, zajmując wszystkie pierwsze miejsca. Na drugim miejscu nadmienić wypada start Duńczyka **Soerensena,** który na europejskich torach niejednokrotnie święcił tryumfy. Dalej biorą udział Abisyńczyk **Gene Tello**: godnym konkurentem wymienionych jeźdźców będzie mistrz ze Styrji **Hubmann**, który na zawodach w Pradze zdobył drugie miejsce za Killmeyerem, zwyciężając nawet Soerensena. Także emocję wyścigów przyniesie mistrz Jugosławji **Staric** oraz **Mayer** z Wiednia. Ponadto bierze udział w wyścigach dwóch zawodników z Czechosłowacji. Z polskich jeźdźców, w powyższych wyścigach biorą udział: **Bogusławski,** niejednokrotny zwycięzca na torze mysłowickim, **Breslauer Rudolf** z Katowic i **Baron** z Bielska. Dalej zobaczymy na starcie świetnego jeźdźca z Poznania **Nagengasta,** oraz **Ziółkowskiego i Weyla.** Z Warszawy udział biorą **Langer** i **Drewelis**, z wojskowego klubu sportowego „Legja“. Ogółem startować będzie około 25 maszyn. Szczególnie interesujące będą wyścigi motocyklowe z samolotem, gdyż tak samolot, jak i motocykle zrobić muszą po 8 okrążeń toru i to dwa biegi, dla kategorji maszyn sportowych i maszyn Dirt - Tracko wych. Lotnik pojedzie nad torem w wysokości około 50 metrów. Także bardzo emocjonującym będzie wyścig tylko maszyn Dirt-Track owych, przyczem rewelacją tego wyścigu na takiej maszynie będzie niewątpliwie zawodnik **Krysta** z Bielska. Organizacją tej imprezy zajmuje się i przeprowadza sekcja motocyklowa Towarzystwa stadjonu sportowego W. F. i P. W. w Mysłowicach. Nadmienić wypada, że w dniu wyścigów kursować będą autobusy na stadjon mysłowicki ze wszystkich miejscowości sąsiednich województwa Śląskiego i z Zagłębia Dąbrowskiego. Także na prowizorycznym przystanku kolejowym „Stadjon“ zatrzymywać się będą pociągi, zdążające w kierunku Oświęcima.

ZARZĄD KLUBU MOTOCYKLOWEGO W DĄBROWIE, zawiadamia pp. członków i sympatyków, że wycieczka będąca w programie kalendarza sportowego na rb. do Krakowa i Wieliczki w dn. 4 — 5 bm. zostaje odwołana ze względu na wielkie wyścigi motocyklowe na Stadjonie w Mysłowicach, które odbędą się w dniu 5 bm. Członkowie proszeni są o wzięcie udziału w powyższych wyścigach i jednocześnie uprasza się chcących jechać na powyższą imprezę, by najpóźniej do dnia 2 bm. t. j. do piątku zgłaszali swe kandydatury do kapitana I p. Piaskowskiego, ew. sekretarza klubu p. Gajkiewicza, gdzie otrzymają regulamin i zgłoszenie uczestnictwa w zawodach.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Nowa emisja banknotów na 6 miljardów dol. w U.S.A.

Referent budżetu, Kainey, oświadczył na ostatniem posiedzeniu plenarnem Izby Reprezentantów, że departament skarbu U.S.A. zamierza w najbliższym czasie wypuścić pieniądze papierowe na łączną sumę 6 miljardów dolarów, które służyć będą do wykupienia płatnych w roku bieżącym i w początku roku przyszłego pożyczek, oraz do finansowania wielkich robót inwestycyjnych.

Równocześnie Kainey stwierdził, że rząd amerykański płacić będzie wszystkie państwowe zobowiązania wewnętrzne i zagraniczne w dolarach papierowych. Również przy wszystkich umowach i zobowiązaniach prywatnych zniesiona będzie klauzula złota.

Wychodźtwo i powrót wychodźców.

Według ostatnich zestawień, w ciągu pierwszych czterech miesięcy r. b. wyjechało z Polski ogółem 10.557 emigrantów, w tem 4.358 do krajów europejskich i 6.199 do krajów pozaeuropejskich. Do Francji wyjechało 2.725 emigrantów, do Niemiec 125, do innych krajów europejskich 1.508, do Stanów Zjednoczonych 565, do Kanady 284, do Argentyny 604, do Brazylji 462, do Urugwaju 97, do innych krajów Ameryki 219, do Palestyny 3.901, do innych krajów 67 osób.

W tym samym okresie czasu powróciło do Polski 6.684 wychodźców, w tem z krajów europejskich 5.476 i z krajów pozaeuropejskich 1.208. Z Francji powróciło 3.830 wychodźców z Niemiec 236, z innych krajów europejskich 1.410, ze Stanów Zjednoczonych 60, z Kanady 337, z Argentyny 609, z Brazylji 15, z Urugwaju 50, z innych krajów Ameryki 5, z Palestyny 25, z innych krajów 127 osób.

Kronika gospodarcza.

NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH spędzono od dnia 23—29 maja r. b.: wołów — 20, buhaji — 44, krów — 729, jałówek — 68, świń — 2008, cieląt — 308. Razem — 3177 szt. zwierząt. Płacono w dniu 22 V. b. r. za 1 kg. żywej wagi nierogacizny loco Targowica łącznie z kosztami handlowemi od 0.90 do 1.41 zł.

NOWY ZNACZEK POCZTOWY Ministerstwo poczt i telegrafów wprowadza w obieg z dn. 15 lipca nowy znaczek pocztowy 5-groszowy z godłem państwa. Znaczek ten posiada rysunek taki sam, jak wydane w ub. r. znaczki 10, 20, 25 i 60-groszowe, lecz w kolorze liljowym z odcieniem niebieskim.

PODZIAŁ ZAMÓWIEŃ SOWIECKICH W HUTNICTWIE POLSKIEM W związku z odbytą u dyrektora departamentu górniczo - hutniczego w Min. przemysłu i handlu p. Pechego konferencją z przedstawicielami polskiego hutnictwa, rozdzielono zamówienia sowieckie w sposób następujący: 60.000 ton otrzymała Katowicka Spółka i Huta Królewska i Laura. 50.000 huta Pokoju, Huta Bankowa od 30 do 40.000 ton., a 10.000 t. Zakłady Modrzejowskie. Większą część tych zamówień zostanie sfinalizowana w kraju, tak, że tylko część weksli sowieckich będzie lokowana na rynkach zagranicznych.

SIEĆ TRAMWAJÓW W POLSCE. Jak wynika z ostatnich zestawień głównego urzędu statystycznego, długość linij tramwajowych w Polsce wynosi obecnie 265 klm. Liczba wozów tramwajowych wynosi ogółem 1.748, w tem 1.594 wozów osobowych. W roku 1932 tramwaje w Polsce przewiozły łącznie 348.300.000 pasażerów.

WEŁNA DALEJ ZWYŻKUJE. Trzeci tydzień londyńsk. aukcyj wełny kolonjalnej upłynął pod znakiem dużego ożywienia i znacznego napływu odbiorców. Głównymi nabywcami byli kupcy angielscy, jakkolwiek i odbiorcy zagraniczni, w pierwszym rzędzie Francuzi i Amerykanie uskutecznili poważniejsze tranzakcje. Tendencja cen była w dalszym ciągu mocna na wszystkie prawie gatunki surowej wełny. Nowozelandzka wełna krzyżowa wyższych gatunków zwyżkowała w granicach około 5%. Średnie i grubsze gatunki tej wełny zwyżkowały w granicach od $2^1/_2$ — 5%. Ogólna mocna tendencja znalazło również swój wyraz w wyższych notowaniach wełny australijskiej.

OGRANICZENIA PRACY CUDZOZIEMCÓW WE FRANCJI. Z dniem 1 czerwca wprowadzone zostaje w fabrykach kapeluszy we Francji ograniczenie liczby robotników - cudzoziemców, zatrudnionych w tych fabrykach. Na podstawie dekretu ministra pracy, liczba robotników cudzoziemców, zatrudnionych w tym przemyśle może wynosić 10% ogólnej liczby robotników, pracujących w fabrykach kapeluszy. W fabrykach kapeluszy słomkowych procent ten jest wyższy i wynosi 35%.

Zarządzenie to jest pierwszą tego rodzaju interwencją rządu w dziedzinie ustalania stanu zatrudnienia w branży kapeluszniczej. Związek francuskiego przemysłu konfekcyjnego zajął wobec zarządzeń w dziedzinie kontygentowania zagranicznych sił robotniczych stanowisko negatywne.

INTERWENCJA DYPLOMATYCZNA O... POŃCZOCHY. Ogłoszenie bojkotu niemieckich wyrobów dzianych, a w szczególności pończoch niemieckich we Francji, wywołało na terenie przemysłu niemieckiego olbrzymie wrażenie. Inicjatywa tej akcji bojkotowej wyszła ze związków hurtowników pończoch w Paryżu, którzy postanowili ogłosić ten bojkot z dniem 25 maja, t. j. z dniem wejścia w życie ustawy o oznaczaniu kraju pochodzenia towarów. W związkach przemysłu dzianego Niemiec zapanowała konsternacja, ponieważ nie przypuszczano, by odbiorcy francuscy podjęli tak ostre kroki. W sprawie tej niemieckie sfery rządowe interwenjowały na Quai d'Orsay i w ministerstwie przemysłu i handlu w Paryżu. Rząd niemiecki zwrócił uwagę, że tego rodzaju metody prowadzą do pogorszenia wzajemnych stosunków gospodarczych i domagał się odroczenia terminu wprowadzenia w życie zarządzeń o oznaczaniu pochodzenia towarów. Rząd francuski w odpowiedzi na to zastrzegł sobie możność dokładnego zbadania sprawy.

GIEŁDA WARSZAWSKA.
Dnia 1 czerwca.

Dewizy: Holandja 358.00, Londyn 30.15, Nowy Jork 7.54, Paryż 35.10, Szwajcarja 172.35, Włochy 46.45.

Obroty dewizami małe, tendencja dla dewiz mocniejsza, zwłaszcza dla dewiz na Londyn i oNwy Jork. Dolar w obrotach prywatnych 7.48—7.50; rubel złoty 4.89; dolar złoty $9.17^1/_2$; gram czystego złota 5.9244. W obrotach międzybankowych dewiza na Berlin 207.10, w obrotach prywatnych banknoty niemieckie 203.50—205.00, w obrotach prywatnych funty angielskie (banknoty) 30.25.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowl. 38.90; 7 proc. poż. stabil. 49.50—50.00—49.75 (w proc.);4 proc. poż. inwestycyjna serjowa 107.75; 4 proc. poż. inwestycyjna 101.50; 4 proc. państw. pożyczka premjowa dolarowa 49.50—49.80; 5 proc. konwersyjna 43.50—44.00.

Akcje: Bank Polski 72.75—72.50; Lilpop 11.00; Starachowice 9.00.

KRONIKA OLKUSZA

× **AKCJA KATOLICKA W OGRODZIEŃCU.** Staraniem proboszcza parafji Ogrodzieniec, ks. Podkopała, odbyło się przed miejscowym kościołem liczne zebranie mieszkańców Ogrodzieńca, na którem inż. Lech-Rościszewski, sekretarz akcji katolickiej z Kielc, wygłosił dłuższe przemówienie na temat akcji katolickiej i podniesienia ducha religijnego wśród katolików. Wieczorem odbyła się w remizie straży pożarnej akademja, której bogaty program całkowicie wypełniła młodzież S.M.P. z Ogrodzieńca. W Ogrodzieńcu powstał związek katolików Polaków, do którego zapisało się około 150 osób.

× **ZLOT HARCERZY CHORĄGWI Z. H. P.** Program zlotu harcerzy w Bukownie, o czem już donosiliśmy, przedstawia się, jak następuje: jutro (3 bm.) zjeżdżanie się drużyn i urządzanie obozów; niedziela: godz. 10.30 msza św. polowa na terenie obozu, 11.30 otwarcie zlotu, przegląd drużyn przez władze naczelne, 14—18 zawody, 19—21 ognisko harcerskie i popisy drużyn; poniedziałek: godz. 10 msza św., 11—16 dokończenie zawodów, 16 rozdanie nagród i zakończenie zlotu. Na onegdajszem zebraniu komitetu zlotowego w Olkuszu pod przewodnictwem p. Majewskiego (burmistrza m. Olkusza) omówiono ostatecznie sprawy przyjęcia zaproszonych gości, udostępnienia komunikacji autobusowej, możliwych wygód, jak ustawienie ławek, stołów itp. Na zlocie będzie urządzony tani bufet harcerski, a pozatem obiad dla gości odbędzie się w bursie pobliskiej szkoły zawodowej w Skałce. Na terenie zlotowym przygrywać będzie orkiestra S. M. P. z Olkusza i o ile dopisze pogoda, urządzone będą tańce dla gości i wycieczkowiczów. Pewne subsydjum na zlot przyznały: sejmik olkuski, Magistrat i Koło przyjaciół harcerzy w Olkuszu. Zlot zapowiada się imponująco.

× **WYCIECZKA UCZNIÓW.** Dzisiaj rano wyjeżdżają na 6-dniową wycieczkę do Poznania, Gdyni i Warszawy uczniowie V kl. miejscowego gimnazjum męskiego pod kierownictwem prof. Mitki.

× **ZE STRAŻY.** W dniu 18 bm. odbędzie się w Wolbromiu w obecności inspektora Związku wojewódzkiego konferencja dla sędziów konkursowych straży pożarnych z powiatu Olkuskiego, połączona z pokazem ćwiczeń szkolnych i taktycznych w terenie. Koszta przejazdu i wyżywienia pokrywają uczestnicy konferencji.

× **OBNIŻENIE OPŁAT ZA GRĘ TENISOWĄ.** Naskutek naszej wzmianki o wysokiej opłacie za grę tenisową na kortach klubu tenisowego w parku pod Czarną Górą, zarząd tego klubu z dniem wczorajszym znacznie obniżył opłatę za tę grę, mianowicie: dla nieczłonków po 30 gr., dla członków i uczniów po 20 gr. od rakiety za godzinę.

× **ZJAZD MŁODYCH ROLNIKÓW.** W dniu 5 bm. w Imbramowicach, gm. Jangrot, odbędzie się zjazd Związku wychowanców i wychowanic szkół rolniczych pow. Miechowskiego i Olkuskiego.

Ćwiczenia gimnastyczne armji angielskiej

Z CAŁEJ POLSKI

MEDALE PAMIĄTKOWE KU CZCI Ś. P. ŻWIRKI I WIGURY.

Z okazji walnego zjazdu delegatów komitetów wojewódzkich L. O. P. P. odbyła się w Warszawie 31 ub. m. podniosła uroczystość wręczenia medali pamiątkowych ku czci ś. p. Żwirki i Wigury rodzinom bohaterskich lotników: p. Żwirkowej i pannom Wigurzankom. Medale zostały wybite i ufundowane przez zarząd główny L. O. P. P. Wykonał je artysta - rzeźbiarza Władysław Gruberski. Przemówienie wygłosił wiceprezs Rady głównej prof Huber, poczem wręczył medale prezes zarządu głównego L. O. P. P. płk. inż. Moniuszko. Na uroczystości tej byli obecni przedstawiciele władz lotniczych, oraz reprezentanci Aeroklubów R. P., a poza tem inżynierowie konstruktorzy „R. W. D. 5“, którzy pracowali wspólnie z inż. Wigurą, inż Wędrychowski i inż. Rogalski. Ogólną uwagę zwracał pierwszy w Polsce sztandar lotniczy L. O P. P., na którym, jako symbol, widnieje zwycięzca „R. W. D. 5“.

WYNIKI KONKURSU FILATELISTYCZNEGO W TORUNIU.

Na zakończenie wszechpolskiej wystawy filatelistycznej w Toruniu odbył się konkurs o najlepszy zbiór znaczków. W wyniku konkursu nagrodę honorową Min. P. i T. w postaci srebrnegopucharu i medal złoty przyznano p. Wejmarowi z Warszawy za najlepszy zbiór znaczków polskich. Jury podkreśliło fakt, że p. Weimar rodowity Holender, nawet nie władający językiem polskim, poświęcił się z zamiłowaniem zbieraniu znaczków polskich, przyczem osiągnął takie wyniki, że zbiór jego należy uznać po zbiorze muzealnym za najlepszy. Medale złote przyznano: Związkowi Filatelistów w Toruniu, Braciom Niklewskim z Torunia, Rembielińskiemu z Warszawy i dr. Tislowitzowi z Krakowa. Prócz tego przyznano kilkanaście medali pozłacanych, srebrnych i bronzowych oraz listy pochwalne.

SKAZANIE WICEPREZYDENTA ŁODZI.

W sądzie okręgowym w Łodzi wznowiony został proces, który wytoczył ławnik Kuk wiceprezydentowi miasta dr. Wielińskiemu, pociągając go do odpowiedzialności za zniesławienie. Sprawa dotyczy zarzutów, które poczyniono wobec wiceprez. Wielińskiego na temat nadużyć dokonanych przez dwuch ławników miejskich, wobec których śledztwo zostało umorzone. W wyniku rozprawy sąd wydał wyrok, skazujący dr. Wielińskiego 1 miesiąc aresztu. Na podstawie amnestji kara została umorzona. Wiceprez. Wieliński zapowiedział apelację.

OLBRZYMIA AFERA W POZNANIU

Na terenie wielkiej fabryki nawozów sztucznych „Roman May S. A.“ w Poznaniu wykryto olbrzymią aferę, która naraziła na straty szereg instytucyj finansowych w kraju. Dyrektorzy firmy, która ostatnio była w tarapatach finansowych pp. Stanisław Stwiorok i Andrzej Rozmiarek wpadli na pomysł ratowania interesów firmy dyskontowaniem bezwartościowych weksli w tych bankach, gdzie firma R. May miała redyskonto. W tym celu wynajęto za pewną opłatą dwuch ludzi, którzy podpisali plik weksli na ogólną sumą 250.000 złotych. Pieniądze uzyskane z dyskonta dyrekcja dzieliła częściowo między siebie, reszta wpływała do kasy firmy. Afera wyszła na jaw, gdy przyszło do wykupywania weksli. Wszczęte dochodzenie ujawniło sensacyjne kulisy tej afery. Jak się okazało prócz wyżej wymienionych w aferę zamieszani byli prokurenci Bolesław Jaworski, Sylwester Chojnacki, Stanisław Hubicki i Marjan Drygas. Wszyscy wyżej wymienieni zostali aresztowani, a poza tem aresztowano jeszcze pośrednika Karola Dziewiczko i kupców Zygmunta Gorgolewskiego i Florjana Przygodzińskiego. Śledztwo w tej sensacyjnej aferze sięga daleko poza granice Poznania. Należy dodać do tej całej historji, że do spółki firmy R. May wciągnięto niedawno browary Huggera. Wobec upadku firmy May browary Huggera, jedno z największych i najbogatszych przedsiębiorstw na terenie Poznania, stanęło w obliczu katastrofy. Browary te mają być przejęte przez miasto. Afera wekslowa firmy May wywołała olbrzymie poruszenie w Poznaniu, albowiem czołowi obywatele tego miasta zainteresowani są w tej firmie.

Przegląd kostjumów kąpielowych w angielskiem kąpielisku morskiem Hastings.

„Zabawka” adwokata.

Znany adwokat warszawski p. Hofmokl-Ostrowski napisał sztukę p. t. „Zabawka“. Sztukę tę wystawił Adwentowicz w warszawskim teatrze Kameralnym. „Zabawka“ nie miała powodzenia ani wśród krytyków ani wśród publiczności. Ze szczególną bezwzględnością potraktował ją A. Słonimski w „Wiadomościach Literackich“. Skutek tego jest ten, że adw. Hofmokl-Ostrowski skarży krytyka do sądu. W skardze adwokat przytacza te ustępy ze sprawozdania, któremi poczuł się specjalnie dotknięty, a któer brzmią jak następuje:

„Ale tu nie przemawia ani oskarżona, ale mówi w jej imieniu adwokat, przemawia źle. Zarówno obrona, jak i akt oskarżenia, rzucony mężczyznom, to raczej krętactwo adwokackie, niż dramat“.

O bohaterce sztuki krytyk wyraził się następująco: „Ta kobieta przypomina mi pewnego sierżanta, rosłego, wąsatego draba, z szablą i rewolwerem u pasa, który bał się wejść do przedziału kolejowego, gdzie sam siedziałem, i powiedział do żony, stojącej na peronie: — Maniu, to ja tu nie wsiadam, bo tu żyd jakiś siedzi, to jeszcze mnie co złego zrobi“.

Wreszcie w ustępie, zawierającym ocenę sztuki, krytyk zamieścił: „Zabawka“ p. Hofmokla-Ostrowskiego nie udała się. Zabawa w teatr, to zabawa niebezpieczna. Skazujemy autora na dwa tygodnie niepowodzenia“.

Po przytoczeniu tych drażliwych ustępów krytyki, autor skargi twierdzi, że zawierają one cechy przestępstwa z art. 255 K.K., gdyż pomawiają sztukę „Zabawka“ o właściwości, które mogą poniżyć ją w opinji publicznej, lub narazić na utratę zaufania, potrzebnego dla jej stanowiska w literaturze. Przestępstwa te, zdaniem autora skargi, podlegają karze aresztu do lat dwu.

Skarga przeciwko Słonimskiemu wygląda raczej na żart, niż na skargę sądową. Ale dobry żart tynfa wart.

Sensacyjny proces.

Popularny na gruncie warszawskim rabin Chaim Pozner, b. rabin sądowy i członek rabinatu wojskowego, narażony jest na duże przykrości, wynikłe na tle tarć z młodym rabinem w mundurze, kapitanem Boruchem Steinbergiem. Wogóle o kapitanie Boruchu Steinbergu dużo mówią w kołach chasydów, kręcą nosem, że chodzi ubrany w mundur wojskowy, z pasem i szablą i że nosi długie po kolana buty. Rabin Pozner miał taką nieprzyjemną przygodę: Na wizytówce ma etykietę: p. c. naczelnego rabina wojskowego“. Skrót oznacza „pomocnik cywilny“. Komuś nie podobał się ten tytuł i zadenuncjował rabina Poznera do starostwa, gdzie został na mocy nowego prawa o nieprzysługujących tytułach skazany na 100 zł. grzywny. Rabin Pozner pieni się. Przypomina, że przecież jest postacią, o której krążą nawet anegdoty. Dość przytoczyć wypadek, gdy rabin Pozner delegowany został przed kilkunastu laty na egzekucję do Cytadeli podczas ulewnego deszczu. Skazaniec żyd narzekał na niepogodę, na co usłyszał sentencjonalną i głęboko mądrą uwagę rabina: — Panu to nic, pan będziesz powieszony, ale ja muszę wracać do domu. — Kto mnie nie zna — mówi rabin — stoję w rozkazach M. S. Wojsk., podpisanych przez marsz. Piłsudskiego, do którego chodzę na imieniny, a nawet P. A. T. pisze o mnie, że na akademji z okazji 10-lecia L. O. P. P. „był także obecny rabin Chaim Pozner, z którym p. Prezydent przywitał się i następnie wychodząc, pożegnał się... I to serdecznie“... — pospiesza dodać rabin. Sprawa rabina Poznera, która wywołała wielkie poruszenie w północnej dzielnicy miasta, odbędzie się wkrótce w sądzie administracyjnym.

RZECZY CIEKAWE

KWIATY I SZCZEPIENIE OSPY.

Znane są listy Lady Mary Worthy Montegu, która w r. 1718 towarzyszyła mężowi, posłującemu do Turcji i dzieliła się wrażeniami z kołem swych znajomych odrazu zresztą nadając tej korespondencji literacką formę i przeznaczając ją do druku. Obecnie turecki klub turystyczny postanowił uczcić pamięć Lady Montagu bronzowym medaljonem, który będzie umieszczony w parku Gulhane w Stambule. Turcja zawdzięcza tej angielskiej literatce wprowadzenie żonkilów, które stały się tam ulubionym kwiatem i zakwitają wiosną całemi łanami. Nawiasem mówiąc, pani Otomańska zrewanżowała się Europie za pośrednictwem Lady Montagu czemś praktyczniejszem. Przywiozła ona mianowicie ze swej podróży prymitywny, ale dość skuteczny sposób szczepienia ospy, który już wtedy stosowano w Turcji.

JAK WYSOKO MOGĄ LATAĆ PTAKI.

Od czasu, jak ludzie latają, możliwem stało się stwierdzeniem, na jakiej wysokości latają rozmaite ptaki. Orła spotykały samoloty na wysokości 3 km., tam gdzie innych ptaków niema nawet śladu. Po orle idzie skowronek, który frunie 1 km. ponad ziemią. Wrony, bociany i sokoły wznoszą się na wysokość 900 mtr. Reszta ptaków nie przekracza w locie 400 mtr. wysokości. Aby to sprawdzić, zamykano rozmaite gatunki ptaków w klatkach i na wysokości 3—4 km. wypuszczono je z aeroplanu. Wszystkie ptaki spadły, jak kamienie do wysokości 300—400 mtr. nad ziemią. Prawdopodobnie w górnych rozrzedzonych warstwach atmosfery trudno im jest oddychać i poruszać się.

222 METRY OD NAJWYŻSZEGO SZCZYTU W ŚWIECIE.

Według nadesłanych z Indyj wiadomości, dwaj uczestnicy ekspedycji na Mount Everest, Harris i Wager rozpoczęli we wtorek rano atak na szczyt tej góry. W ciągu kilku godzin, mimo niesłychanie ciężkich warunków, posunęli się oni znacznie naprzód, lecz w godzinach popołudniowych chmury i zawierucha uniemożliwiły im dalszą wspinaczkę. Ci dwaj czołowi wspinacze oraz trzeci uczestnik ekspedycji Longland osiągnęli już wysokość 222 metrów od szczytu.

MIGNON G. EBERHART.

Gdy minie zawieja...

(Te Mystery of Hunting's End.)

Przekład autoryzowany z angielskiego

77

jest żyć w ciągłej obawie, że pies może narobić alarmu w najkrytyczniejszym momencie. Mówię z punktu widzenia winowajcy. Możliwe, że Jerycho przeszkadzał mu w czemś — choćby w usunięciu ciała. Może pierwsza próba nie powiodła się przez niego i dlatego go otruto. Nie mogę absolutnie wykryć, kto zabrał truciznę ze spiżarni. Pierwszego dnia po przyjeździe tutaj towarzystwo kręciło się po całym domu. Co mi pani jeszcze powie?

— Och, mam jeszcze okropnie dużo do powiedzenia...

— Sz! Sz!

O'Leary podniósł rękę i słuchał chwilę z oczami utkwionemi w belkowate drzwi do łazienki, przedzielającej jego pokój od Paggi'ego. Mnie wydało się, że drzwi poruszyły się delikatnie. Na jego znak przeszłam na palcach przez pokój i otworzyłam je z rozmachem. Łazienka była pusta, lecz drzwi do pokoju Paggi'ego właśnie się przymykały.

O'Leary, który usiadł na łóżku, zobaczył to co ja.

Cofnęłam się do jego pokoju, zamykajac za sobą drzwi z pewną ostentacją.

Podniósł brwi.

— Signor Paggi jest ciekawy — rzekł lekko. — Ciekaw jestem, czy...

Nie dokończył, bo rozległo się pukanie w drzwi od galerji. Poszłam otworzyć. W progu stał Brunker w białym, wykrochmalonym kitlu z przewieszonemi przez ramię świeżemi ręcznikami i prześcieradłami.

— Czy już mogę zabrać tacę, proszę pana? — zapytał bezbarwnym głosem.

— Bierzcie — odparł O'Leary ostrzej niż zazwyczaj w rozmowie ze służbą. — Czy nie byliście czasami przed chwilą w pokoju signora Paggi'ego?

— Nie, proszę pana. Wszedłem prosto ze schodów. Czy mógłbym zmienić pościel, proszę pana? Pan mógłby tymczasem usiąść tu na fotelu?

— Nie pozwalam — krzyknęłam. — Kłaść się natychmiast. Pan jest blady jak... O! do licha!

Gdyby nie to, że go pochwyciłam za ramiona i złożyłam ostrożnie na poduszkach, byłby mi zleciał na ziemię. Porwałam torbę lekarską ze stolika, wyjęłam flakon z solami trzeźwiącemi i podsunęłam mu pod nos. Odepchnął mnie kapryśnie, zrzędząc, że nie jest kobietą i pomstując na babskie środki. Tymczasem Brunker stał obok i wodził bezrzęsemi oczami po pokoju. Nie wiem, dlaczego, ale mi się jego zachowanie wydało trochę impertynenckie.

— Słuchajcie, Brunker — rzekłam, uspokoiwszy się. — Możecie mi pomóc. Zmienimy pościel, nie ruszając pana z miejsca.

— Dobrze, proszę pani.

O'Leary mruknął parę gorzkich uwag pod adresem pielęgniarek wogóle, ale nie mógł się zbuntować otwarcie z braku sił. Ja oczywiście udałam, że nie słyszę.

— Lubicie Hunting's End? — zwrócił się do Brunkera.

Służący sięgnął po brzeg prześcieradła i potrząsnął wolno głową. Na jego płaskiej twarzy nie malował się żaden wyraz. Bezrzęse oczy były jak szklane.

— Nie, proszę pana, tegobym nie powiedział.

— Dlaczego?

— O! Dużo byłoby gadać, proszę pana. Czy mam podwinąć, proszę pani?

Skinęłam głową.

— Jakto dużo? — nalegał O'Leary.

— Nieprzyjemny dom, proszę pana.

— Czy wy i Aneta zawsze przyjeżdżaliście tutaj z państwem?

— Tak, proszę pana.

— Mówiliście któregoś dnia, że dawno już służycie u państwa Kingery'ch. Od piętnastu lat...?

— Coś około tego, proszę pana.

— Jakim sposobem dostaliście się na służbę do nieboszczyka, pana Kingery'ego?

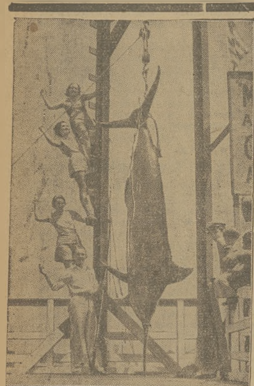
— Pan dał ogłoszenie, że potrzebuje służącego. Zgłosiłem się i widać, że się podobałem, bo zostałem przyjęty. Od tego czasu jestem u państwa. Cała prawda, proszę pana.

— Czy nieboszczyk pan był dla was dobry?

— O, dobry, proszę pana.

— Dobrze płacił?

D. c. n.


Olbrzymią rybę t. zw. „piłę" złowiono w Los Angeles, gdzie wzbudziła wielkie zainteresowanie wśród kąpiących się na tamtejszej plaży.

SAMOTNY.

— Czego pan sobie życzy, panie buchalterze?

— Proszę pana szefa, wszystkie moje babki i ciotki dawno już pomarły, ale czy pomimo to mógłbym dziś popołudniu pójść na mecz piłki nożnej?

WIECZNE PIÓRO.

Przekupień uliczny: Oto jest wieczne pióro, które może służyć panu przez całe życie aż do samej śmierci! Może pan je ześrubowywać i rozśrubowywać, może je pan kłaść do wody, może je pan nawet walić młotem...

Głos z publiczności: Czy mogę je też użyć do pisania?


Chorzy w kościele Sacre Coeur w Paryżu modlą się o przywrócenie zdrowia.

DROBNE OGŁOSZENIA

ROZNE

DUŻY WYBÓR
gotowych gorseletów, pasów, staniczków i pasów leczniczych po cenach niskich. „Rozalja" — Sosnowiec, ul. Dęblińska 11 3816

POSZUKUJĘ
200 zł. pożyczki. Dam zabezpieczenie wekslowe i dobry procent. 3877

TARTAK
w Sosnowcu, Dziewicza 18, tel. 1-15 poleca drzewo budowlane i stolarskie. 3748

Wapno
budowlane, grube — I-go gatunku, wysokoprocentowe polecają: Wapienniki „BRYNICA" Sosnowiec, 3-go Maja 3. telefon 1-59. 3664

PAMIĄTKA
I Komunji Św. Z takim napisem dużą fotografję DARMO dodajemy do 6-ciu pocztówek bronzowych. — Ceny kryzysowe. — FOTO - LAZAR, Sosnowiec, Piłsudskiego Nr. 14. 3645

BEZPŁATNEJ
porady kosmetycznej udzielam jak usunąć pod pełną gwarancją plamy, wągry, krosty, kaszkę podskórną, liszaje suche, piegi, — zmarszczki. Osobiście przyjmuje codziennie 15 — 17 i listownie. Wytwórnia Kosmetycz na „Orlidal", Poznań ul. Kraszewskiego 14. 3525

LECZNICA
chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec Sienkiewicza 17 a. — Wizyta 5 zł. 3323

MYDŁO „KREM LEŚNY"
usuwa piegi, opaleniznę, plamy wątrobiane, wągry, liszaje, wybiela i wygładza cerę. Do nabycia w Składach Aptecznych i Perfumerjach. 3197

ZAKŁADY KONSTRUKCYJNO - MECHANICZNE „S-C-S"
wykonują wszelkie roboty: konstrukcyjno-mechaniczne, kowalskie, ślusarskie, tokarskie, spawanie metali oraz przeprowadzają precyzyjnie gruntowne remonty wszelkich samochodów. Wykonanie solidne. Ceny konkurencyjne. — Sosnowiec - Pogoń, ulica Pszenna Nr. 2, telefon 7-75. 3582

WŁOSOW
wypadanie, łupież, łysienie usuwa „Esencja Chinowo-Chmielowa" i „Mydło Chinowo-Chmielowe" (z Kogutkiem) Sprzedają apteki i składy apteczne. Główny skład, Apteka Gąseckiego ul. Freta Nr. 16. [illegible]

LOKALE

2 POKOJE
kuchnia, łazienka zaraz do wynajęcia. — Sosnowiec, Jagiellońska 5 wskaże dozorca. 3059

DWA POKOJE
z kuchnią słoneczne do wynajęcia. Miła 5. 3969

POSZUKUJĘ
pokoju, centrum, na 3 godz. Oferty: Administracja pod „3". 3932

DROBNE OGŁOSZENIA

UZDROWISKA.

RABKA
Pensjonat „Sobieski" Grochowskiej, blisko łazienek — poleca pokoje z utrzymaniem od zł. 6. 3844

RABKA
„Leśna Polana", wyborowa kuchnia 5 zł. utrzymanie. Burkowa 3940

WISŁA — GŁĘBCE
Willa Klonowa L. Boguckiej. Pokoje z utrzymaniem i bez. — Nocleg dla turystów. 3259

ŻEGIESTÓW
pensjonat Żorlina, — komfort, zdrowie, swoboda przy minimalnym wydatku. Na maj zniżki. Bielecka. 3339

LANCKORONA
pensjonat Tadeusz — stale otwarty poleca pokoje z utrzymaniem idealny wypoczynek, ceny około 5 zł. dziennie. 3524

KRYNICA
Pensjonat dr. Łazarskiego. Trzytygodniowy pobyt z kąpielami mineralnemi 250 zł. — urzędnicy zł. 230. Żądać prospektów. 3923

LETNISKO
Podszkle, góry, lasy, mieszkania — poleca Hasamek Alojzy poczta Podwilk — dojazd Chabówka. 3871

MORSZYN
pierwszorzędny solidny pensjonat „Halka" Pokoje z utrzymaniem lub bez. Zakład blisko Ceny niskie. 3866

PORONIN
pensjonat, pięciorazowe utrzymanie zł. 4 zdala od szosy, widok wspaniały, nowy domek. — Gut. Skrzynka pocztowa 10. 3635

ZAKOPANE
„Helena", Jagiellońska, przyjmuje wycieczki szkolne i turystyczne. Nocleg od 60 gr. Także poleca pokoje z utrzymaniem lub bez. Kuchnia b. dobra. Ceny niskie. 3926

PIESKOWA SKAŁA
idealny wypoczynek dla inteligencji. Starożytny zamek, wspaniała przyroda, olbrzymie słoneczne pokoje z całodziennem, lub częściowem utrzymaniem. Kaplica, czytelnia, tenis, kąpiele, rozrywki. Dojazd od Olkusza lub Krakowa szosą autobusem. Administracja Zamek — Pieskowa Skała, poczta Sułoszowa przez Olkusz. 3752

PENSJONAT
„Antoinette" w Ustroniu nad Wisłą poleca pokoje słoneczne, kuchnia warszawska, — w przedsezonie ceny znacznie zniżone. Janina Piętówna. 3870

BYSTRA KOŁO BIAŁEJ — Uzdrowisko D-ra Szarewskiego dla wypoczynku lub leczenia. Ceny ryczałtowe przystępne. 3189

WISŁA
Śląsk Cieszyński pensjonat „Zofjówka" poleca pokoje z utrzymaniem. 3390

ZAKŁAD PRZYRODOLECZNICZY d-ra Żuka Skarszewskiego Przyszowa Limanowa djeta jarska, surówkowa 7—10 zł. 3509

POSADY i PRACE

DZIEWCZYNKA
do kiosku potrzebna— Zgłaszać się Sosnowiec, Prosta 1a, h. Piłsudskiego parter lewo. 3941

KUPNO i SPRZEDAZ

SPRZEDAM
lub zamienię większą lodówkę na mniejszą. Wiadomość Orla 11 — w sklepie. 3935

ZA BEZCEN
sprzedam — byle zaraz: radjo - komplet do sieci i sprzęt radjowy. Wiad.: — Kiosk gazet. Warszawska - Modrzejowska. 3878

80-letnia Indjanka Kate Mike przybyła z Ameryki do Flandrji celem odwiedzenia grobu swego syna, który padł w czasie wielkiej wojny.

OGŁOSZENIA

Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 3 gr. za wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA i REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK [illegible]